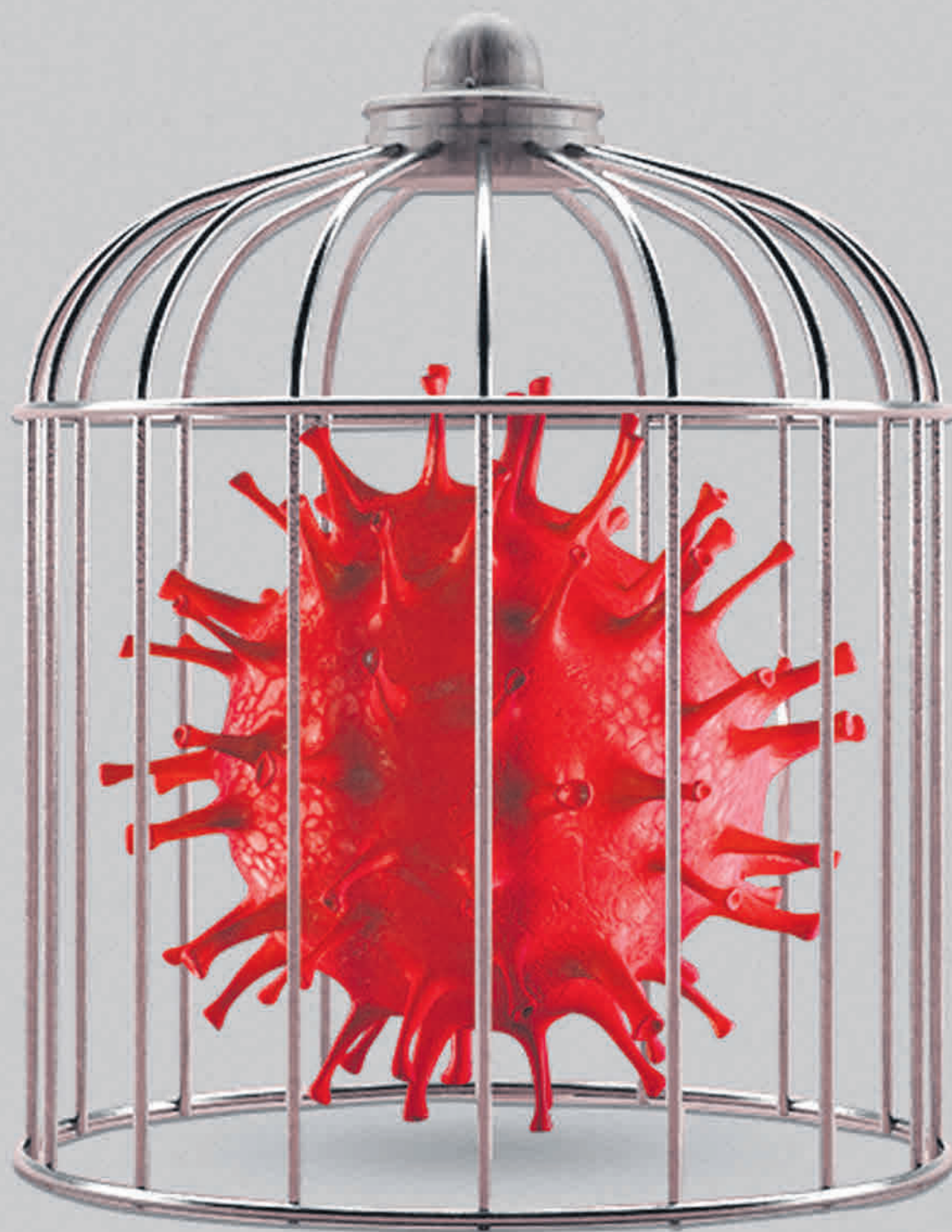


Małopolska

Gazeta Krakowska

wychodzi z pandemii.
Pomogą w tym nowe
unijne pieniądze



Małopolska wychodzi z pandemii. Jak przywrócić normalność? STRONY 2, 4, 5, 6

Na co gminy i powiaty potrzebują pieniędzy z Unii Europejskiej STRONY 12, 13, 14, 15

Zbigniew Bartuś

Kadencja samorządowa, która jest właśnie na półmetku, okazała się przez pandemię wyjątkowo trudna, pełna wyzwań, o jakich w kampanii wyborczej dwa lata temu nikomu się nie śniło. Mieszkańcom i ich lokalnym liderom przyszło żyć w zupełnie nowej rzeczywistości, pandemia pochłonęła tysiące ofiar, doprowadziła do mnóstwa tragedii, a jednocześnie zaburzyła funkcjonowanie wszytkiego: od gospodarstw domowych, przez gospodarkę po samorządy. Wydatki wszystkich miast, gmin i powiatów okazały się znacząco wyższe, a wpływy niższe.

Teraz czeka nas mozolny proces wychodzenia z pandemicznego kryzysu. Celem jest z jednej strony niedopuszczenie do wezbrania kolejnych fal zarazy, a z drugiej - odbudowa lokalnej gospodarki i finansów jednostek samorządu terytorialnego.

Robert Maciaszek:
- **Gospodarka ma się nieźle, trzeba odbudować nadszarpięte więzi społeczne**

- Tuż po wybuchu pandemii wiosną ubiegłego roku wszyscy przeżyliśmy szok i wydawało się, że czeka nas zapaść gospodarcza i inwestycyjna. Na szczęście tak się nie stało. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że nie przerwaliśmy żadnej inwestycji, w niektórych wypadkach wydłużyły się tylko nieco terminy realizacji, bo wykonawcy nam zgłaszali, że część załogi jest chora, na kwarantannie, w izolacji. Niemniej jednak to co najistotniejsze dla rozwoju, czyli duże inwestycje, nie spowolniły i myślę, że to pomogło lokalnej gospodarce: w bardzo trudnym czasie my, jako samorząd, dawaliśmy pracę przedsiębiorcom - wspomina Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Przyznaje przy tym, że najbardziej ucierpiały w pandemii więzi społeczne. - Mocno żałuję, że nie mogliśmy zrealizować tych wszystkich tzw. miękkich planów, czyli spotkań, pikników osiedlowych i sąsiedzkich, imprez kulturalnych, warsztatów itp. One są niezwykle ważne dla wspólnoty mieszkańców, jaką jest gmina. Tymczasem nasze instytucje kultury przez większość tego czasu musiały być zamknięte - wspomina burmistrz Chrzanowa. Wyjaśnia, że gmina wykorzystwała ten czas do przeprowadzenia niezbędnych remontów, więc paradoksalnie jest w tym jakaś wartość dodana: mieszkańcy wracają dziś do odnowionych i jeszcze bardziej przyjaznych placówek.

Kolejną wartością wymienioną z czasu walki z zarazą jest cyfryzacja. Mieszkańcy, w tym urzędnicy, nauczyli się zdecydowanie sprawniej korzystać ze zdalnych narzędzi komunikacji - i ta cenna kompetencja z nami



Małopolska wychodzi z pandemii. Jak przywrócić normalność i odeprzeć ewentualną czwartą falę?

Co zrobić, byśmy mogli jak najszybciej zapomnieć o zarazie i normalnie żyć - a jednocześnie zabezpieczyć Małopolan na wypadek kolejnych fal pandemii, które przecież mogą nadejść już jesienią? Jak wygląda w małopolskich gminach i powiatach wychodzenie z kryzysu? Co będzie oznaczać „nowa normalność”?

Rozmawialiśmy o tym z czołowymi małopolskimi samorządowcami.

pozostanie, ułatwiając kontakty oraz załatwianie spraw tam, gdzie bezpośredni kontakt nie jest konieczny.

- Dzisiaj nie musimy tracić całego dnia po to, żeby jechać do Warszawy. Żeby coś w ministerstwie załatwić, jestem w stanie połączyć się z urzędnikami jednego czy drugiego resortu i dokonać tego zdalnie w godzinę, nie ruszając się z biura, więc to jest oszczędność czasu. Niezależnie od tego wszyscy chyba jesteśmy jednak spragnieni bezpośrednich kontaktów. Bo nawet najlepsza komunikacja online nie jest odpowiednikiem prawdziwej ludzkiej komunikacji. To też po tych kilkunastu miesiącach wiemy i czujemy - podkreśla Robert Maciaszek. Liczy na to, że już niebawem, kiedy szczepienia osiągną odpowiednią skalę, znowu zobaczą tłumy

uśmiechniętych mieszkańców na wydarzeniach organizowanych przez gminę.

- Każdy za tym tęskni, więc sądzę, że będziemy mogli wkrótce przyspieszyć z działaniami miękkimi. Imprezy, plenerowe koncerty, spotkania - tego chyba najbardziej nam wszystkim brakuje. Tak się budują więzi, które są naszą najcenniejszą walutą. Kapitałem przyszłości jest zaufanie, a je możemy budować tylko i wyłącznie poprzez bezpośrednie spotkania - uważa burmistrz Chrzanowa.

Artur Kozioł:
- **Posadzić drzewo, poczuć radość na widok twarzy bez maseczek**

W pełni zgadza się z nim Artur Kozioł, burmistrz Wieliczki, która - biorąc pod uwagę główne wskaźniki ekonomiczne i demo-

graficzne - nadal się w pandemii rozwijała i to zdumiewająco szybko - zyskując nowych mieszkańców, rejestrując kolejne firmy. Ale zamknięcie w domach i odcięcie od spotkań i masowych wydarzeń, z których słynie samorząd, dało się wszystkim we znaki. Ucierpiała także lokalna turystyka, mocno powiązana z turystyką krakowską. No i najważniejsze: wielu mieszkańców przeżyło dramaty i tragedie z powodu choroby i śmierci najbliższych.

NAWET NAJLEPSZA KOMUNIKACJA ONLINE NIE ZASTĄPI BEZPOŚREDNICH KONTAKTÓW

Robert Maciaszek

- Nigdy nie miałem do czynienia z tak dużą liczbą pogrzebów, żegnałem znajomych, kolegów, współpracowników. Naprawdę chciałbym, żeby to się już nigdy nie powtórzyło. Podobnie myślą mieszkańcy. Ten ludzki wymiar pandemii jest kluczowy - podkreśla Artur Kozioł. Dodaje, że poczucie odosobnienia, izolacji i pustki („wcześniej nie wyobrażaliśmy sobie Wieliczki bez jednego turysty i bez jednego gościa w hotelu, odwiedzały nas miliony”) odcisnęło piętno na psychice wielu mieszkańców, zwłaszcza młodych. I dlatego tak ważna jest dzisiaj odbudowa wzajemnych więzi, organizacja spotkań, wydarzeń, które w tym pomogą.

Burmistrz Wieliczki zwraca uwagę, że bohaterami pandemii byli - obok służb medycznych - pracownicy usług komunalnych,

które trzeba było w tym trudnym okresie świadczyć. Dzięki temu gminy - a więc i mieszkańcy w nich rodziny - funkcjonowały w miarę normalnie. Wiele zawodzamy tutaj także szeregowym pracownikom handlu, którzy mimo zagrożenia codziennie przychodzili do pracy, choć w początkowym okresie nie mieli żadnych zabezpieczeń.

- Równocześnie przekonaliśmy się, jak wiele trzeba nam jeszcze w kwestiach medycznych, jak bardzo musimy rozwinąć obszar opieki zdrowia i opieki społecznej. I jako gmina zamierzamy także w tym kierunku działać, bo takie jest oczekiwanie mieszkańców - podkreśla Artur Kozioł.

Widzi u mieszkańców głód spotkań. - Ostatnio sadziłem drzewka z dziećmi, które wróciły



Historyczne Centrum Wieliczki



Miejska Strefa Aktywności Gospodarczej



Rozbudowa Szkoły w Słedziejowicach



Rozwój Wielickiej Komunikacji Miejskiej



Projekt budowy Centrum Opieki Geriatrycznej w Wieliczce

WIELICZKA

gotowa na realizację Krajowego Planu Odbudowy

28 kwietnia ukazała się kolejna wersja Krajowego Planu Odbudowy, której przyjęcie 4 maja przegłosował Sejm, przekazując dokument do oceny Senatu. Na etapie przygotowania projektu planu odbudowy Gmina Wieliczka złożyła uwagi do jego treści, a także opracowała i przekazała wnioski na realizację działań lokalnych w ramach środków pochodzących z programu przeznaczonych na odbudowę wskutek pandemii.

Zgłoszone projekty w ramach KPO obejmują inwestycje pozwalające na rozwój i poprawę warunków życia na terenie gminy Wieliczka w najważniejszych obszarach funkcjonowania mieszkańców: ochrony zdrowia, edukacji, inwestycji drogowych, bezpieczeństwa, komunikacji oraz ochrony środowiska i rekreacji. Na etapie konsultacji planu zostały zgłoszone projekty o następującej wartości:

1. Centrum Opieki Geriatrycznej – 64 791 668,00 zł
2. Budowa Szkoły Podstawowej w Słedziejowicach wraz z kompleksem sportowym – 15 600 000,00 zł
3. Przebudowa wschodniej obwodnicy Wieliczki - 12 800 000,00 zł
4. Budowa łącznika drogi krajowej 94 z drogą powiatową nr 2037 K „obwodnica Wieliczki Czarnochowice” - 18 680 000,00 zł
5. Rewitalizacja Parku Mickiewicza i budowa dwóch tężni solankowych lokalnych - 11 300 000,00 zł
6. Bezpieczny ostatni kilometr - poprawa efektywności i bezpieczeństwa mobilności dzieci, młodzieży i dorosłych jako punkt wyjścia do poprawy mobilności w całym mieście - Budowa Parkingu wielopoziomowego w Wieliczce - 16 000 000,00 zł
7. Budowa drogi łączącej Strefy przemysłowe w Kokotowie, Węgrzcach Wielkich i Podłężu (Strefy aktywności gospodarczej Wieliczka, Niepołomice) z drogą krajową S7 oraz autostradą A4 - 40 000 000,00 zł
8. Zakup 6 autobusów elektrycznych wraz z budową stacji ładowania - 12 000 000,00 zł
9. Wyższa Szkoła Zawodowa w Wieliczce - 38 000 000,00 zł
10. Budowa linii tramwajowej Kraków-Wieliczka (odcinek w Gminie Wieliczka) - 100 000 000,00 zł
11. Przebudowa i modernizacja dróg Gminnych o długości 25 km w celu poprawy bezpieczeństwa oraz zwiększenia mobilności - 53 000 000,00 zł

Złożenie wymienionych propozycji projektów to nie pierwsze działanie wielickiego samorządu służące przygotowaniu się na wdrożenie Krajowego Planu Odbudowy. Gmina Wieliczka aktywnie uczestniczyła już w pierwszych konsultacjach programu tuż po zaprezentowaniu jego pierwotnej propozycji, a następnie podczas prowadzonych konsultacji społecznych, w czasie których zostały przekazane uwagi do finalnego kształtu dokumentu.

Głównym problemem, na który zwraca uwagę burmistrz Wieliczki Artur Kozioł, jest m.in. brak wskazania w dokumencie transparentnych rozwiązań w ważnych obszarach, które powinny stanowić fundament odbudowy i rozwoju gospodarczego naszego kraju po ustaniu pandemii, takich jak ochrona zdrowia, edukacja oraz partnerstwo publiczno-prywatne.

- W przedstawionym projekcie Krajowego Planu Odbudowy zabrakło miejsca na właściwą diagnozę dotyczącą dalszego funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w najbliższych latach oraz rzetelną ocenę możliwych skutków epidemii Covid-19 – uważa burmistrz. - Zapoznając się z rozwiązaniami proponowanymi w ramach wspomnianego Planu można zauważyć, że autorzy projektu skupili się głównie na bezpośrednich skutkach trwającej epidemii, pomijając jej skutki pośrednie, a więc długofalowe zmiany, które skorygują dotychczasowe podejście do zagadnienia opieki zdrowotnej na wiele lat do przodu - dodaje.

Skutkami pośrednimi, o których wspomina burmistrz, są pojawiające się już dzisiaj brak miejsc lub ograniczona dostępność łóżek poza szpitalami covidowymi, brak dostępu do odpowiednich specjalistów i personelu medycznego, a co za tym idzie tworzące się zatory w systemie rejestracji i kierowaniu na zabiegi lub konsultacje lekarskie. Jedyną skuteczną metodą na odblokowanie lub utworzenie nowych miejsc w szpitalach jest rozbudowa systemu opieki zdrowotnej poprzez uruchomienie sprawnie działającej sieci szpitali w nowych obszarach terytorialnych. W tej chwili ciężar świadczonych usług musi przenieść się na szpitale powiatowe, ale także na nowe placówki, których uruchomienie w obecnej sytuacji staje się niezbędne, a które będą w stanie bezpiecznie obsłużyć pacjentów zmagających się z innymi schorzeniami. Aby takie działanie było możliwe, niezbędne jest utworzenie nowych placówek opieki medycznej, którymi są szpitale specjalistyczne, m.in. zakaźne czy geriatryczne, których ilość już dzisiaj jest niewystarczająca, a potrzeby w zakresie choćby specjalistycznej opieki dla seniorów są duże i będą się zwiększać.

Kolejnym strategicznym obszarem, na który należy zwrócić szczególną uwagę w części merytorycznej KPO jest edukacja dzieci i młodzieży, która została bardzo mocno ograniczona w czasie epidemii Covid-19, m.in. poprzez wprowadzenie zajęć w trybie



Artur Kozioł, burmistrz Wieliczki

zdalnym i mieszanym. Ta sytuacja została w dużej mierze podyktowana niewystarczającą bazą lokalową szkół, które często nie miały możliwości wprowadzenia odpowiednich warunków izolacji uczniów lub w przypadku pracy stacjonarnej były zmuszone do wprowadzenia trybu nauczania zmianowego. Od wielu lat szkoły są przepelnione. Aby zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości konieczne jest zaplanowanie działań służących rozwojowi infrastruktury oświatowej poprzez budowę nowych szkół, przedszkoli i żłobków. Tylko w ten sposób można zagwarantować odpowiedni poziom nauczania, ale także godne warunki do nauki dla dzieci i młodzieży. Rozwój infrastruktury edukacyjnej umożliwiłby również odejście od zmianowego trybu nauczania, co byłoby wielką korzyścią dla uczniów.

Aby zwiększyć dostępność do edukacji, konieczna jest rozbudowa infrastruktury oświatowej, w wyniku czego nastąpi ograniczenie zmianowości oraz zwiększenie liczby przyjęć w szkołach, a także poprawa komfortu nauczania i pracy nauczycieli oraz uczniów. **Trzecim obszarem, który został pominięty w projekcie Krajowego Planu Odbudowy jest partnerstwo publiczno-prywatne.** W dokumencie zabrakło wskazania zasad podziału środków, jaki i konkretnych form wsparcia dla jednego z podstawowych filarów umożliwiających odbudowę i rozwój gospodarczy, tj. partnerstwa między przedsiębiorcami a instytucjami publicznymi, np. samorządami.

W sytuacji, gdy szukamy wzmocnienia gospodarczego i szybkiego wyjścia przedsiębiorców z dramatycznych problemów, z którymi spotkali się w czasie pandemii, wspólne działania przedsiębiorców i samorządów oparte na transparentnych zasadach może stać się jedną z najbardziej skutecznych dźwigni gospodarczych.

Samorządy potrzebują rozwoju lokalnego, a przedsiębiorcy oczekują wsparcia w swoich rynkowych projektach. Krajowy Plan Odbudowy powinien więc stworzyć możliwości i zachęcić do realizacji wspólnych projektów przez wszystkie samorządy i przedsiębiorców oparte na transparentnych regułach.

Wreszcie, niezwykle istotne zmiany w Krajowym Planie Odbudowy powinny dotyczyć określenia przejrzystych zasad związanych z wydatkowaniem środków, a także nadzorem i kontrolą przy ich rozliczaniu.

Wszystkie miasta i gminy powinny mieć równy dostęp do środków z KPO. Niedopuszczalne jest, aby np. transport publiczny krajowy był finansowany z części grantowej, a transport miejski i regionalny (zarządzany przez samorządy) – z części pożyczkowej. Równie ważne wydaje się być także zachowanie spójności działań w zakresie prowadzenia zewnętrznej polityki, np. w części dot. pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym unijnych.

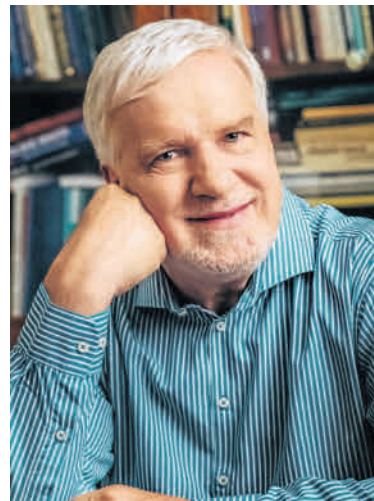
Projekt nie zawiera wystarczającego wykazania spójności KPO z innymi instrumentami nowej perspektywy UE, ponieważ prace nad ich programowaniem nadal trwają, a ogólny opis spójności proponowanych działań z innymi elementami polityki rozwoju (strategiami, programami itp.) państwa, w tym Krajową strategią rozwoju regionalnego (KSRR) oraz Strategią zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa (SZRWiR) nie pozwala na ocenę, jak konkretne działania zaplanowane w KPO będą spójne z częścią wdrożeniową wymienionych dokumentów.

Także działające w ramach postulowanego Komitetu Monitorującego Podkomitety powinny mieć bezpośredni i bieżący wpływ na zarządzanie poszczególnymi działaniami przewidzianymi w KPO. Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu i Rady UE – niezbędne jest również monitorowanie sposobu zarządzania oraz wpływu realizacji programu na niwelowanie rzeczywistych skutków pandemii w Polsce. Należy więc przewidzieć możliwość dokonania po dwóch latach ewentualnej korekty KPO.

W celu sprawnego wdrożenia KPO koniecznym jest również przekazanie wdrażania 40% środków Samorządom Województw.

- Krajowy Plan Odbudowy jest dokumentem, który daje bardzo duże możliwości pomocy państwu i obywatelom w przywróceniu równowagi po pandemii. Właściwie skierowane środki przeznaczone na rozwój samorządów mogą pomóc w poprawie warunków życia całego społeczeństwa. Aby jednak było to możliwe, konieczne jest doprecyzowanie wielu szczegółów w zakresie określonych warunków przyznawania wsparcia, a także dobre zarządzanie realizacją programu. Tylko wtedy Krajowy Plan Odbudowy przyniesie oczekiwany efekt – podsumuje burmistrz Wieliczki Artur Kozioł.

Małopolska wychodzi z pandemii



KAZIMIERZ BARCZYK,
przewodniczący Stowarzyszenia
Gmin i Powiatów Małopolski



ARTUR KOZIÓŁ,
burmistrz Wieliczki

Dokończenie ze str. 2

do szkoły. Przyszła siódma, ósma klasa. To była dla wszystkich radość ujrzeć swoje twarze, bez maseczek - opowiada z uśmiechem burmistrz Wieliczki. Dodaje, że dla dzieci i młodzieży to był bardzo trudny okres, bo pandemia zabrała im cenny kawałek życia. Dlatego tak ważne jest dla nich wsparcie ze wszystkich możliwych stron.

Bogusław Król:
- Jesteśmy spragnieni wyjścia, kontaktu, ale musimy uważać, bo wirus z nami zostanie

- Był w pandemii taki moment, że miałem 30 procent kadry na kwarantannie lub zakazanej, a Urząd Stanu Cywilnego przez tydzień nie był w stanie wydać niczego, bo nie było żadnego pracownika i sąsiednia gmina musiała zająć się tymi sprawami. Jednak ostatecznie poradziłem sobie ze wszystkim. Zrealizowaliśmy wszystkie zaplanowane inwestycje, co na pewno pomogło przedsiębiorcom. Szkoła, remiza, teren rekreacyjny z budynkiem, hala, inwestycje drogowe, kanalizacja. Wszystko to szło bez zakłóceń. Do tego walka ze smogiem: prawie pięćset kopciuchów ześmy

wymienili - wylicza Bogusław Król, wójt gminy Zielonki.

- Apeluje do wszystkich, aby się zaszczepili, bo wtedy szybciej wrócimy do normalności. I jeżeli nawet przyjdzie czwarta fala, to nie będzie tak dotkliwa i nie będzie takich skutków najtragiczniejszych - mówi wójt Zielonek.

Również on zwraca uwagę na bardzo trudną sytuację młodego pokolenia - nastolatków, którzy w ważnym okresie życia znaleźli się w izolacji, bez normalnych kontaktów z rówieśnikami, a jednocześnie - bez szans na normalną szkolną edukację,

rekreację, obcowanie z kulturą czy sportem, zwykłą zabawę.

- Myślę, że to zostawiło ślad w psychice i powinniśmy dzisiaj zrobić wszystko, by ów ślad był jak najmniejszy i by nie był trwały - przekonuje Bogusław Król. Jego zdaniem kluczową rolę odegrają tu wspomniane już wcześniej tzw. projekty miękkie, służące integracji, rozrywce, zabawie - właśnie po to, by nadrobić stracony czas, odtworzyć nadwątlone bądź pozrywane więzi i tchnąć we wszystkich tak potrzebny optymizm.

- Jesteśmy spragnieni kontaktu, ale musimy też uważać,

bo wirus jest i będzie - jak mówią eksperci - trwałym elementem naszej rzeczywistości. Mam nadzieję, że wyciągniemy dobre wnioski i będziemy cały czas próbowali uważać, by nie było aż takich drastycznych kolejnych fal. Bo nie uniesiemy tego psychicznie, a i gospodarka na dłuższą metę nie da rady, szczególnie tutaj, w Małopolsce, gdzie tyłu ludzi żyje z turystyki - kwituje wójt Zielonek.

Mariusz Krystian:
- Wiemy już, że czysto materialny wymiar rozwoju nie jest najważniejszy

- Bardzo ujęła mnie wielka solidarność wśród ludzi, jaką można było zaobserwować w pierwszej fazie pandemii. Część rodzin znalazła się w izolacji z uwagi na chorobę, kwarantannę, sąsiedzi robili im zakupy. Była bardzo duża aktywizacja organizacji społecznych, zaangażowali się naprawdę wszyscy, co mnie bardzo cieszy, bo przecież gmina to nie budynek czy władze, ale wspólnota mieszkańców - przypomina Mariusz Krystian, wójt gminy Spytkowo (w powiecie wadowickim).

Przyznaje, że w początkowej fazie kryzysu doszło do dra-

REKLAMA

0010157469

Samorządowe życie po COVIDZIE

Światowa pandemia COVID-19 z impetem uderzyła w nasze zdrowie i gospodarkę. Mierzymy się nie tylko z największym globalnym kryzysem, ale także z kryzysami regionalnymi, lokalnymi, branżowymi (turystyka, przemysł czasu wolnego, kultura, rozrywka) i wynikającymi z nich dramatami przedsiębiorców, pracowników i rodzin. Mam szczerą nadzieję, że dzięki odpowiedzialności obywateli, szczeremu zaangażowaniu samorządów i władz centralnych jesteśmy już na końcu tej trudnej drogi. Mam także nadzieję, że te dramaty, liczne pogrzeby, które przeżyliśmy wszyscy, nauczyły nas też pokory, ale wyjdziemy z tego kryzysu mądrzej i silniejsi.

Pandemia COVID-19 jak soczewka uwypukliła w samorządzie terytorialnym wiele problemów, z którymi gminy, miasta, powiaty i województwa samorządowe borykają się od lat. Kryzys COVID-19 negatywnie wpły-



Kazimierz Barczyk,
Wiceprzewodniczący
Sejmiku Województwa
Małopolskiego,
Przewodniczący
Stowarzyszenia Gmin
i Powiatów Małopolski

nał na budżety jednostek samorządu terytorialnego (np. na dochody pochodzące z podatków od czynności cywilnoprawnych, transportu), całe szczęście w mniejszym stopniu niż się wydawało jeszcze rok temu. Choć dochody JST ogółem w 2020

r. wzrosły, to jednak dużo słabiej niż to było planowane - w dochodach z tytułu PIT i CIT po raz pierwszy od 10 lat odnotowano spadek. Z drugiej strony w 2021 r. szybko rosną wydatki - wzrost wynagrodzeń i pochodnych, oświata, ochrona zdrowia, cyfryzacja i transformacja informatyczna czy energetyczna - oraz inflacja.

Dużym problemem jest spadek drugi rok z rzędu inwestycji samorządów, które w 2020 obniżyły się o 4,8% - najbardziej w gminach (-7,6%) i powiatach grodzkich (-4,1%) oraz znaczny spadek nadwyżki operacyjnej o 11,5% do 21,4 mld zł, szczególnie mocno w dużych miastach - powiatach grodzkich, która ma wpływ na zdolność do kolejnych inwestycji.

Paradoksalnie pandemia miała także pewne pozytywne skutki - konieczność rozwoju służby zdrowia, przyspieszenie informatyzacji, zwiększanie dostępności e-usług, a także wzrost

zainteresowania turystyką rozproszoną, co otworzyło szansę na rozwój dla niektórych mniejszych, nie tak popularnych miejscowości, które posiadają często unikatowy potencjał turystyczny.

Jako samorządowcy ze szczególną nadzieją czekamy na nową perspektywę finansową Unii Europejskiej na lata 2021-27 i Krajowy Plan Odbudowy (KPO), ale jednocześnie postulujemy zwiększenie w nim udziału sektora samorządowego. Marginalizacja sektora samorządowego jest szkodliwa dla mechanizmu wydatkowania funduszy UE, gdyż polskie samorządy w realizacji poprzednich perspektyw finansowych już udowodniły, że najlepiej w całej UE radzą sobie z absorpcją funduszy.

Z drugiej strony nie możemy dopuścić do powtórzenia się sytuacji z roku 2020, w którym w wyniku wcześniejszych zmian ustawowych w podatku od osób fizycznych (zmniejszenie z 18%

do 17% stawki oraz zwolnienie z podatku osób poniżej 26. roku życia) nastąpił duży spadek dochodów JST z udziałów w PIT. Te straty w wysokości ok. 6 mld zł rocznie wynikające z obniżenia PIT i ulg nie zostały samorządom zrekompensovane.

Zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego subwencje i dotacje powinny pokrywać realne koszty realizacji przez samorządy zadań. Od lat jednak te środki są niewystarczające, a luka finansowa w budżetach samorządów stale się powiększa. Wynikiem tego jest konieczność finansowania przez JST tych zadań z dochodów własnych kosztem inwestycji zapewniających rozwój gminom, powiatom i województwom - podnoszenie jakości życia społeczności lokalnych i regionalnych.

Podkreślić trzeba przede wszystkim niewystarczające wpływy z subwencji, bo choć z roku na rok ulegają

one nominalnemu zwiększeniu to w części oświatowej zdecydowanie nie nadążają za kosztami, w tym wzrostem pensji nauczycieli.

Prezentowane obecnie założenia Polskiego Ładu zakładają jeszcze dalej idące zmiany i podwyższenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. O ile samo obniżanie podatków oceniamy pozytywnie, to nie mogą być one realizowane kosztem budżetów samorządów, brakiem funduszy na ambitne inwestycje czy wkład własny do projektów, gdyż to zahamuje wzrost gospodarczy, do którego wcześniej samorządy znacznie się przyczyniały. Konieczne jest wspólne rządowo-samorządowe wypracowanie mechanizmu uczciwie i obiektywnie rekompensującego spadki dochodów z PIT, które, w zależności od tego na jaką formę podniesienia kwoty wolnej zdecyduje się rząd, mogą sięgać od 10 mld, aż do nawet 30 mld zł rocznie. Jesteśmy gotowi do rozmów...



BOGUSŁAW KRÓL,
wójt gminy Zielonki



MARIUSZ KRYSZTIAN,
wójt gminy Spytkowice



ROBERT MACIASZEK,
burmistrz Chrzanowa



MAŁGORZATA MAŁUCH,
prezes Forum Wójtów, Burmistrzów
i Prezydentów Małopolski
i wójt Sękowej



JÓZEF TOMAL,
starosta myślenicki

matycznego spadku przychodów gminy (o 46 proc.) i dominował strach, że to się może pogłębić. - Na szczęście okazało się to chwilowe i wpływy z podatków szybko wróciły do poziomu pozwalającego nie tylko świadczyć niezbędne usługi mieszkańcom, ale i realizować zaplanowane inwestycje. Wszystkie plany zostały wykonane. Myślę, że nawet z nadstatkiem, bo programy, z których korzystaliśmy - unijne i rządowe - pozwoliły nam rozpocząć inwestycje zaplanowane na później - relacjonuje wójt.

Pandemia - poza wymiarem zdrowotnym - najsilniej

uderzyła w edukację. - Mówię to jako rodzic i były nauczyciel. Jako wójt gminy bardzo krytycznie oceniam całą strukturę oświaty, a internetowy tryb nauczania jeszcze pogłębił negatywne aspekty. Edukacja jest mocno niedostosowana do wyzwań nowoczesności, do potrzeb przyszłości, do rynku pracy. Liczę, podobnie jak wójt Zielonek, na projekty miękkie, ale też na to, że one będą realizowane w sposób bardziej innowacyjny niż dotąd, z wykorzystaniem przyszłościowych treści i narzędzi - mówi Mariusz Krystian.

W jego opinii pandemia zmusza też do głębszego przemyślenia kierunku i metod rozwoju cywilizacji, który do tej pory oparty był na nieustannym materialnym wzroście. - Pompowaliśmy tę bańkę do granic możliwości. To chyba nie jest najwłaściwsza droga i takie zdarzenia jak np. pandemia pokazują, iż ów czysto materialny wymiar rozwoju nie jest chyba najważniejszy - ocenia wójt Spytkowic.

Dodaje, że w pandemii starał się podtrzymać więzi społeczne przy pomocy zdalnych form komunikacji. Internetowe komunikatory wykorzystał nie

tylko do załatwiania spraw urzędowych, ale także do organizacji pierwszego w historii gminy zebrania wiejskiego online. Wzięło w nim udział ponad tysiąc osób, także takich, które na tradycyjne zebrania wiejskie nie chodziły.

- Dziś najważniejsze jest to, byśmy umieli się wzajemnie zarażać optymizmem. Musimy zachęcać do aktywności prozdrowotnej. Musimy powrócić do normalnych relacji międzyludzkich i na nowo sobie zaufać, ponieważ to tak naprawdę jest esencja naszego funkcjonowania i naszego życia - kwituje Mariusz Krystian.

Józef Tomal:
- Konieczne dosprzętowanie służby zdrowia i kształcenie kadr

Józef Tomal, starosta myślenicki, podkreśla, że dla powiatów największym wyzwaniem w pandemii było zapewnienie sprawnego funkcjonowania służby zdrowia, a także oświaty na poziomie ponadpodstawowym. To pierwsze w szczycie pandemii, zwłaszcza u progu wiosny obecnego roku, było wyjątkowo trudne - przypomnijmy, że w różnych okresach załamywały się systemy zdrowotne w bardziej rozwiniętych krajach na Za-

chodzie, a Polska w marcu 2021 roku znalazła się w globalnej czołówce pod względem liczby zachorowań i ciężkich przypadków covidu oraz - niestety - zgonów.

- Przywołałam jedną scenę: dyrektor szpitala pokazuje mi kolejkę karetek przed placówką, czekając z ciężko chorymi na przyjęcie na oddziale ratunkowym, gdzie uwijają się koszmarnie przepracowani lekarze, pielęgniarki - i już nie ma miejsc dla nowych chorych. Wojewoda podczas wideokonferencji naciskał nas stale, byśmy zwiększyli

Dokończenie - str. 6

REKLAMA

0010157382

Dzieci wracają do nowoczesnych szkół w gminie Zielonki

Po nauce zdalnej spowodowanej pandemią dzieci wracają do szkół. W gminie Zielonki czeka na nich nowoczesna baza oświatowa - w 2019 r. oddano do użytku dwa budynki, na ukończeniu jest budowa trzeciego obiektu oświatowego. Od 2017 r.

do 2021 r. na rozbudowę bazy oświatowej gmina Zielonki przeznaczyła ponad 65 mln zł.

Rozbudowano istniejące już szkoły podstawowe w Zielonkach i Bibicach - do szkoły w Bibicach uczęszcza 877 uczniów, a do szkoły

w Zielonkach - 812 uczniów. W lutym 2019 r. do użytku oddano nowe skrzydło Szkoły Podstawowej w Zielonkach o pow. 2 tys. m kw., a w nim osiem dodatkowych sal lekcyjnych, salę widowiskowo-teatralną oraz basen. W kwietniu 2019 r. do użytku oddano nowe skrzydło



dyńku w Przybysławicach przeprowadzi się łącznie 323 uczniów szkół z Korzkwi i Owczar. W przedszkolu na najmłodszych czeka tam 100 miejsc. Powierzchnia budynku to 3,6 tys. m kw., wewnątrz też znajduje się basen, ale i hala sportowa ze ścianką wspinaczkową. Koszt to prawie 40 mln zł - w tym dofinansowanie z Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości ponad 5 mln zł.



Szkoły Podstawowej w Bibicach - o pow. 2,2 tys. m kw. - też z basenem i salą widowiskowo-teatralną oraz z dziesięcioma dodatkowymi salami lekcyjnymi. Koszt obu inwestycji wyniósł blisko 25 mln zł.

W połowie 2019 r. rozpoczęto budowę obiektu szkolno-przedszkolnego w Przybysławicach, w którym dzieci zaczną naukę od września 2021 r. Do bu-



Małopolska wychodzi z pandemii

Dokończenie ze str. 5

liczbę łóżek covidowych. Zwiększyliśmy, ale w pewnym momencie zabrakło personelu - rekrutuje starosta myślenicki.

Dlatego, jego zdaniem, kluczowe w najbliższym czasie będzie nie tylko odpowiednie doprzętkowanie służby zdrowia, ale i (a może przede wszystkim) wykształcenie kompetentnych kadr oraz doszkolenie tych obecnych, bo np. okazało się, że respirator potrafi ratować życie - ale też potrafi zabić, jeśli nie jest fachowo obsługiwany.

Wszystkie wydziały starostwa w Myślenicach przez całą pandemię pracowały, by mieszkańcy mogli załatwić niezbędne sprawy. Kluczową rolę odegrało przestawienie części pracy na cyfrową, zdalną. Wyzwaniem było to, że nie wszyscy mieszkańcy od razu mogli, nie wszyscy potrafili. Ale cyfryzacja to dobry i pożądany przez większość ludzi kierunek - pozwala zaoszczędzić mnóstwo czasu i pieniędzy.

Józef Tomal, podobnie jak wójtowie i burmistrzowie, obawia się o poziom wykształcenia, ale też stan emocjonalny i psychiczny młodzieży. - Wyniki matur to jedno, ale jako samorządowcy, rodzice, boimy się nie tylko, jakie umiejętności, ale też jakie relacje zostaną młodym po tym kilkunastomiesięcznym okresie. Niemniej, oczywiście, jak wszyscy moi koledzy i koleżanki staramy się sięgnąć po pokłady optymizmu, mamy plany. Myślę, że potrafimy te wszystkie trudne rzeczy zostawić za sobą i pójść naprzód. Wiemy już, że my, samorządowcy, nasze wspólnoty poradzimy sobie w kolejnej perspektywie - zapewnia starosta myślenicki.

Małgorzata Małuch: - Już niedługo się spotkamy i nadrobimy emocjonalnie stracony czas

- Pandemia wygasa, miejmy nadzieję, że na dobre, ale znaleźliśmy się przez nią w zupełnie innej rzeczywistości i wydaje się, że nie ma powrotu do tego, co było przed nią. Postawiła przed nami wyzwania na różnych poziomach - gminy, domu, rodziny, ale też w skali ponadlokalnej, makro, globalnej. Będziemy musieli się z nimi mierzyć, ale to, czego najbardziej nam brakuje, to bezpośredniego kontaktu z innymi - komentuje Małgorzata Małuch, prezes Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski działającego przy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej Małopolskim Instytucie Samorządu Terytorialnego i Administracji, wójt gminy Sękowa.

Przyznaje, że to co wydawało się początkowo największym problemem - czyli załamanie gospodarki, a wraz nią finansów gmin i powiatów, ale też małopolskich rodzin - zostało w miarę szybko opanowane. Owszem, są straty, zwłaszcza związane z zamknięciem turystyki, gastronomii i innych branż najbardziej cierpiących przez lockdowny, ale sytuacja ekonomiczna się ustabilizowała, podobnie jak dochody rodzin, w finansach gmin też nie nastąpił krach - choć wciąż wiele zależy tutaj od dalszych poczynań władzy centralnej, zwłaszcza zmian w podatkach oraz finansowaniu inwestycji z unijnego funduszu odbudowy.

- Ale nie wszystko sprowadza się przecież do ekonomii. My, w środowisku samorządowym, czujemy się odpowiedzialni za nasze najbliższe otoczenie, za relacje międzyludzkie. Staraliśmy się o nie dbać od krytycznego momentu pandemii, gdy wydawało się, że jesteśmy sami na świecie i że wszystko się przegryło to zawiła. Te początki wymagały od nas kreatywności i spokoju w działaniu, ale też intensywnych kontaktów, wymiany doświadczeń w walce ze skutkami kataklizmu. Nasze Forum Wójtów Burmistrzów i Prezydentów jest zbudowane na relacjach międzyludzkich i od zawsze to dla mnie było najważniejsze, że możemy być ze sobą, że możemy się spotykać. Poza całą sferą merytorycznych, ważnych spraw, wyzwań i problemów jest także sfera pozaoficjalna i ona daje siłę, poczucie, że jesteśmy w zespole i nawzajem się wspieramy - mówi Małgorzata Małuch.

- Stosunkowo szybko weszliśmy w tryb pracy online, bo taka była potrzeba chwili. To ma oczywiście wady, bo brakuje tych bezpośrednich relacji. Ale ma też oczywiste zalety - możemy być w różnych miejscach, do których zapewne w tradycyjnej formie byśmy nie dotarli. Z naszych wykładów mogą korzystać urzędnicy z całej Małopolski, bez konieczności przyjazdów, co poszerza zasięg informacji i dostęp do różnego rodzaju szkoleń. Na naszych spotkaniach bywają ministrowie, bo łatwiej połączyć się drogą internetową, a trudniej było dojechać do Krakowa czy do innego miejsca w Małopolsce. Te pozytywne aspekty zdalnej komunikacji z nami pozostaną, choć już zapewne nie w takim szerokim wymiarze. Oczywiście, będziemy po tę formę sięgać przy krótszych spotkaniach, w celu doraźnych, szybkich konsultacji - przewiduje



W Chrzanowie, w niedalekiej odległości od centrum miasta powstają nowe osiedla

Małgorzata Małuch. Poza tym, jej zdaniem, wszyscy będą chcieli wrócić do tego, czego najbardziej brakuje: osobistych kontaktów, kulaarów, rozmów, wymiany doświadczeń.

- Już niedługo się spotkamy i wówczas nadrobimy ten stracony czas. Stracony może nie dla naszych wyzwań zawodowych czy efektów naszej pracy - bo w pandemii wszystkim udało się zrobić nadspodziewanie dużo, jako wójt tak dużego budżetu inwestycyjnego dawno nie miałam i front robót jest bardzo szeroki - ale stracony emocjonalnie, w obszarze budowania więzi międzyludzkich - opisuje Małgorzata Małuch.

Podobnie jak inni władarze gmin przyznaje, że wielkim problemem było odosobnienie dzieci i młodzieży, ale również dużym - izolacja seniorów. - Oni w ostatnich latach stali się u nas bardzo aktywni. Powstało wiele grup spotkań i integracji, wsparcia i w pewnym momencie pandemia zabrała możliwość kontaktowania się bezpośrednio. Zdalne spotkania to nie to samo. Dał o sobie także znać wielki strach, który padł na seniorów, bo faktycznie oni byli grupą najbardziej narażoną i wielu z nich zdecydowało się nie opuszczać swoich mieszkań - opowiada Małgorzata Małuch. Dlatego starała się, by samorząd wspierał tę grupę, jak to możliwe. Na wsparcie liczyć mogli także przedsiębiorcy, którzy najbardziej ucierpieli przez koronawirusa i obo-

strzenia, przede wszystkim z szeroko pojętej branży turystycznej.

- Myślę, że we wszystkich samorządach takie wsparcie znaleźli - czy to w formie ulg podatkowych, czy to logistyczne, czy też w pozyskiwaniu środków z różnych źródeł. Dzięki temu przeszliśmy przez ten cały kryzys, przez burzę - nie powiem, że suchą stopą, ale na pewno silni na tyle, by teraz, jako wspólnota, stopniowo przywracać normalność. Samorząd terytorialny pozostaje kluczem do tego powrotu, bo jest najbliżej każdego obywatela - podkreśla Małgorzata Małuch.

Kazimierz Barczyk: - W pandemii gminy i powiaty dowiodły, że decentralizacja państwa i wprowadzenie samorządów to najlepsza reforma ostatnich 30 lat

Kazimierz Barczyk, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, wyraża opinię, że samorządy udowodniły w walce z pandemią, iż są świetnie przygotowane nie tylko do zarządzania dziedzinami, za które zgodnie z prawem odpowiadają, ale i do elastycznego i skutecznego reagowania na potrzeby lokalnej wspólnoty w obliczu niespodziewanego kataklizmu.

- Samorządowcy byli od początku na froncie walki z pandemią wraz z mieszkańcami, przedsiębiorcami, młodymi ludźmi, seniorami pracownikami szkół, szpitali, usług komunalnych. Widać, jak to do-

brze, że państwo polskie jest zdecentralizowane: nikt nie czekał na dyspozycje z Warszawy w zwykłych codziennych sprawach. Cieszymy się, że nie jest tak, jak w czasach PRL, gdy mieliśmy system skrajnego, scentralizowanego podporządkowania gminy powiatowi, powiatu województwu, województwa Sejmowi, a całości - Komitetowi Centralnemu jedynie słusznej partii. Dzięki decentralizacji te 2,5 tysiąca polskich gmin, w tym nasze 182 gminy i 21 powiatów, radziło sobie i rozwiązywało wiele spraw na swoim poziomie - mówi Kazimierz Barczyk.

Przypomina, że w związku z 30-leciem samorządu w Polsce - w rocznicę pierwszych demokratycznych wyborów po II wojnie - Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski oraz Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów planowało w połowie zeszłego roku galę samorządową z udziałem wszystkich samorządowców z Małopolski z okresu trzech dekad. - Chcieliśmy im podziękować i dokonać bilansu najbardziej udanej reformy ustrojowej owoych 30 lat. Pandemia nam to uniemożliwiła - ubolewa Kazimierz Barczyk. Dodaje, że wydarzenie miało się odbyć nieprzypadkowo w Krakowie, bo Małopolska może uchodzić za kolebkę obecnej samorządności. Decydują o tym nie tylko długie, przedwojenne tradycje (z czasów CK monarchii), ale i fakt, że w 1989 roku, w ramach zorganizowanego przez Kazimierza Barczyka centrum inicjatyw ustawodawczych solidarności, powstał wstępny projekt ustawy o samorządzie gminnym, przekazany potem do Senatu.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski (kapituła 27 wójtów, burmistrzów, prezydentów) uznało, że w roku 30-lecia samorządu na tytuł Małopolanina Roku zasługują: rektorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej, kluczowych polskich uczelni, i - w uznaniu dla całego środowiska medycznego - prof. Andrzej Matyja, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, a także Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju za tarczę antykryzysową, jedną z najszybciej uruchomionych i najszerzych w Europie.

Kazimierz Barczyk przypomina, że województwo Małopolskie jako jedyne stworzyło własną, regionalną tarczę antykryzysową, która wsparła mieszkańców na wielu poziomach - poprzez placówki medyczne, ośrodki pomocy społecznej i przedsiębiorstwa (ogromne unijne pieniądze pomogły w uratowaniu kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy).

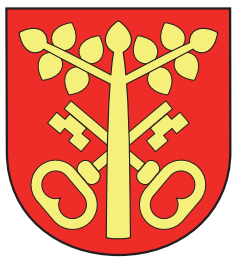
- W Sejmiku Małopolskim, jak wszyscy, przeszliśmy na zdalny tryb pracy. Dla kolegów spoza Krakowa, którzy zwykle muszą jechać na posiedzenie nawet kilka godzin w jedną stronę, to było ułatwienie - mniejsze wyzwanie komunikacyjne, mniejsza strata czasu. Dzięki temu udało się podjąć szereg ważnych decyzji, z uchwaleniem przełomowego Programu Ochrony Powietrza na czele. Utrzymaliśmy także ciągle intensywny kontakt online w ramach Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. On był za zwyczaj efektywny, przeważnie wygodny, choć mniej sympatyczny. Wiemy dziś, że doraźnie można tak załatwić czy skonsultować wiele spraw, ale wiemy też, że części załatwić się nie da. A wspomniany przez wszystkich wymiar relacji osobistych przez internet właściwie nie istnieje. A one są bardzo ważne, a czasem wręcz kluczowe. Samorząd to nie jest techniczne zarządzanie procesami. To są przede wszystkim więzi międzyludzkie. Więc my wszyscy mamy nadzieję, że uda się je teraz odbudować - mówi Kazimierz Barczyk.

Liczy także na to, że wszelkie zaburzone przez pandemię parametry rozwoju naszego regionu zaczną wracać do normy. Chodzi nie tylko o wspomnianą wcześniej nadmierną śmiertelność (covidową i okołocovidową - w 2020 r. umarło o 17,7 proc. więcej Małopolan niż w 2019), ale też o spadek liczby małżeństw i śmiertelność urodzeń, a w efekcie ujemny przyrost naturalny oraz pierwszy od lat ubytek liczby mieszkańców mimo dodatniego salda migracji z zewnątrz.

- Bardzo liczymy także na odbicie naszej turystyki, która poniosła dotkliwie straty, a także na odbudowę ruchu na krakowskim lotnisku, które w 2019 r. biło kolejne rekordy, a wiosną 2020 przez pandemię nie obsługiwało niemal żadnych pasażerów. Liczymy na dalszy dynamiczny rozwój usług dla biznesu, w których Kraków stał się globalnym liderem i swą pozycję w pandemii jeszcze umocnił - to są już tysiące specjalistów, oni świetnie zarabiają, co napędza rynek mieszkaniowy, usługi i może pomóc w odbudowie gospodarki po okresie obostrzeń i to w krótkim czasie - mówi Kazimierz Barczyk.

Na ile w ustanawianiu nowej normalności pomoże Krajowy Plan Odbudowy oparty na gigantycznych środkach unijnych? Jak mądrze inwestować pieniądze i kto powinien o tym decydować - samorządowcy czy władze centralne? O tym wkrótce - w drugiej części zapisu naszej rozmowy z liderami samorządów w naszym regionie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY RZEZAWA



Gmina Rzezawa: To już półmetek kadencji. Czas go podsumować

Wybory samorządowe odbyły się w październiku 2018 roku. Znajdujemy się więc na półmetku kadencji. To dobry czas na podsumowanie.

2,5 roku temu mieszkańcy gminy Rzezawa zaufali mi po raz kolejny i podczas wyborów wybrali na drugą kadencję. Docenili moją dotychczasową pracę i udzielili mi poparcia do kontynuacji przyjętego kierunku rozwoju gminy.

Podczas pierwszego etapu mojej pracy wraz z zespołem pracowników urzędu gminy przy ogromnym wsparciu radnych gminy Rzezawa oraz sołtysów zrealizowaliśmy bardzo ważne inwestycje. Zostały wyremontowane i wybudowane



Mgr inż. Mariusz Palej,
wójt gminy Rzezawa

wiele nowych dróg. Inwestowaliśmy także w budowę chodników i parkingów. Dziesiątki mieszkańców doczekało się również przyłączenia do kanalizacji i wodociągu. Gmina zyskała po-

nadto nowoczesną infrastrukturę sportową, której może nam pozazdrościć wiele miejscowości z całej Polski. Zadbaliśmy także o ochronę zdrowia naszych mieszkańców. Myśląc o nich, uruchomiliśmy nowoczesne Centrum Rehabilitacji. Zmodernizowaliśmy również wiele budynków użyteczności publicznej.

Podczas ostatniej kampanii wyborczej obiecałem nie zwalniać tempa i dalej dawać z siebie wszystko, aby móc kontynuować rozpoczęte już wcześniej inwestycje i realizować kolejne. Nie były to słowa rzucone na wiatr. W ciągu ostatniego 2,5 roku udało się wykonać naprawdę wiele ważnych zadań, które poprawiły jakość i komfort życia mieszkańców gminy Rzezawa. Nie przeszkodziła w tym nawet pandemia koronawirusa,

która wyrwała nasz świat do góry nogami.

Od 2015 roku na realizację inwestycji na terenie gminy Rzezawa przeznaczaliśmy już blisko 52 mln zł, z czego ponad połowę tej kwoty w obecnej kadencji. W tym czasie pozyskaliśmy także ponad 20 mln zł dotacji ze środków zewnętrznych na zadania inwestycyjne (z czego ponad 2/3 w obecnej kadencji). Jest to rekord w historii gminy Rzezawa. Na tym jednak nie poprzestajemy i składamy następne wnioski w celu pozyskania dofinansowań, które pozwolą nam na kolejne inwestycje, a co za tym idzie - na dynamiczny rozwój naszej Małej Ojczyzny.

Gmina Rzezawa zmienia się, dynamicznie rozwija. Widać to praktycznie na każdym kroku. Jeszcze kilka lat temu mało kto spodziewał się, że

na jej terenie będą działać duże i nowoczesne zakłady pracy, że w takim stopniu zostanie rozbudowana infrastruktura drogowa i sieć wodno-kanalizacyjna, że powstaną tutaj piękne obiekty sportowe, że mieszkańcy będą mieli zapewnioną tak dobrą opiekę zdrowotną.

Prawdziwą metamorfozę przeszło także wiele budynków oraz miejsc użyteczności publicznej. To samo dotyczy terenów rekreacyjnych. Gmina Rzezawa bardzo rozwinęła się także pod względem szeroko rozumianej kultury. Organizowane wydarzenia kulturalne cieszą się ogromnym zainteresowaniem i są bardzo dobrze odbierane przez lokalną społeczność.

Trzeba jednak zaznaczyć, że przed nami jeszcze dużo do zrobienia. Doskonale zdaję

sobie z tego sprawę. Dlatego nie spoczywamy na laurach, tylko cały czas działamy.

W najbliższej przyszłości czeka nas potężne wsparcie finansowe ze środków unijnych - tzw. Funduszu Odbudowy, który, jak zapowiedziano, w dużej części trafi do samorządów. W związku z tym będzie to doskonała okazja do wykorzystania zdobytych doświadczeń w inwestycjach i ich kontynuowanie z pożytkiem dla mieszkańców Gminy Rzezawa.

Jestem przekonany, że te 2,5 roku, które pozostały do końca obecnej kadencji dobrze wykorzystamy, a gmina Rzezawa w tym czasie stanie się jeszcze bardziej przyjaznym miejscem do życia i realizacji swoich pasji.

Mariusz Palej,
wójt gminy Rzezawa

Półmetek II kadencji w gminie Rzezawa

Wartość zrealizowanych inwestycji = 32 mln 274 tys. zł

Wartość uzyskanych dotacji = 14 mln 952 tys. zł



Wartość inwestycji w 2019 r. = 1 mln 519 tys. zł
Dofinansowanie = 1 mln 541 tys. zł

Rozbudowa budynku szkoły o salę widowiskowo-sportową z zapleczem oraz remont boiska asfaltowego w Jodłówce (realizacja 2016-2019 r.). Wartość inwestycji = 3 mln 108 tys. zł



Wartość zadania = 591 tys. zł
Dofinansowanie = 243 tys. zł

Modernizacja energetyczna Urzędu Gminy w Rzezawie

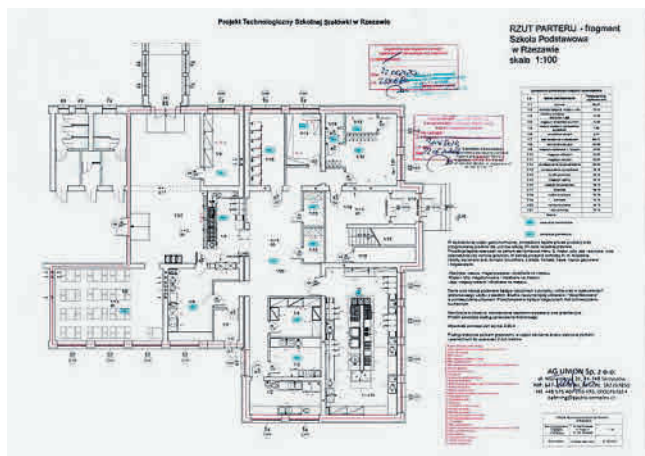


MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY RZEZAWA



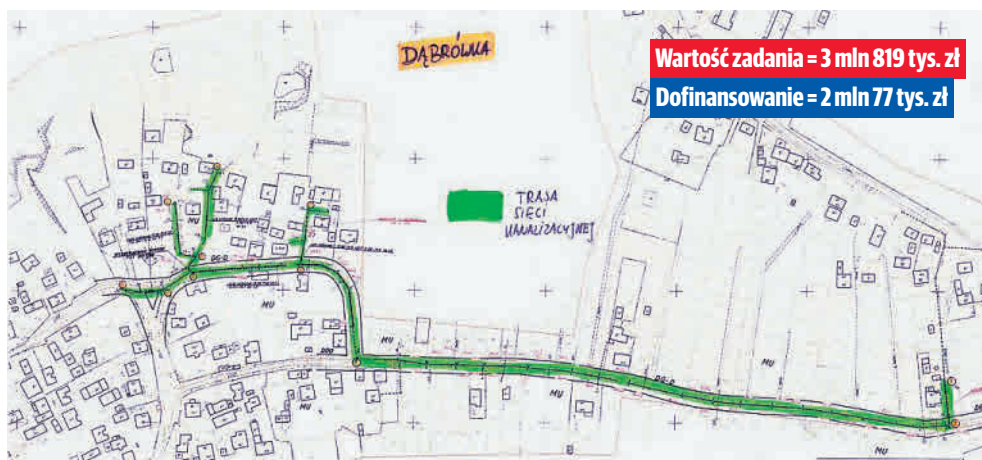
Wartość inwestycji = 826 tys. zł
Dofinansowanie = 803 tys. zł

Przebudowa części pomieszczeń Szkoły Podstawowej w Rzeszawie pod potrzeby kuchni oraz jadalni



Wartość 2 etapu zadania = 2 mln 693 tys. zł
Dofinansowanie = 2 mln 702 tys. zł

Przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Borku – etap 2. Całkowita wartość zadania = 2 mln 693 tys. zł



Wartość zadania = 3 mln 819 tys. zł
Dofinansowanie = 2 mln 77 tys. zł

Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnych na terenie gminy



Wartość zadania = 1 mln 98 tys. zł
Dofinansowanie = 474 tys. zł

Odnowa centrum wsi Rzeszawa „Ryneczek”



Wartość zadania = 577 tys. zł

Modernizacja boiska asfaltowego na boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej wraz z montażem trybun i oświetlenia przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łazach



Całkowita wartość zadania = 3 mln 850 tys. zł
Dofinansowanie = 500 tys. zł

Budowa pełnowymiarowej sali widowiskowo-sportowej wraz z wyposażeniem przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Krzczowie (2019-2022 r.)



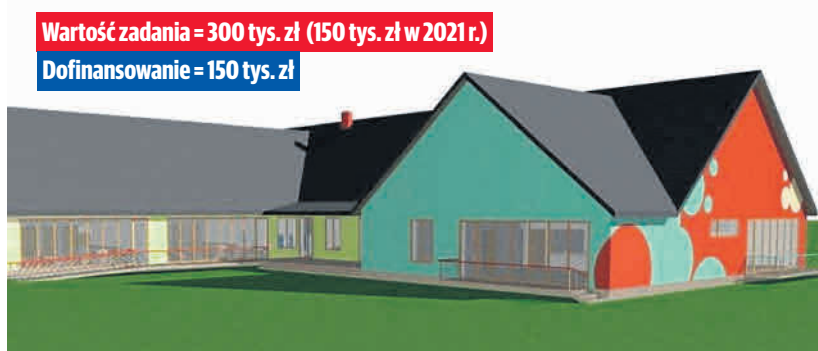
Całkowita wartość zadania: = 1 mln 447 tys. zł

Przebudowa potoku Jodłowskiego w Rzeszawie – etap 1 (2019-2022 r.)



Wartość zadania = 299 tys. zł
Dofinansowanie = 152 tys. zł

Budowa obiektu wielofunkcyjnego – kortu tenisowego oraz boiska do badmintonu wraz z chodnikami i oświetleniem



Wartość zadania = 300 tys. zł (150 tys. zł w 2021 r.)
Dofinansowanie = 150 tys. zł

Wykonanie dokumentacji projektowej 3-oddziałowego przedszkola z 2-oddziałowym żłobkiem w Krzczowie i w Borku (2021-2022 r.)



Wartość zadania = 1 mln 379 tys. zł
Udział finansowy gminy Rzeszawa = 313 tys. zł

Przebudowa drogi powiatowej w Rzeszawie – ul. Pacynkowa



Wartość zakupu = 759 tys. zł
Dofinansowanie = 509 tys. zł

Przebudowa drogi powiatowej w Rzeszawie – ul. Pacynkowa

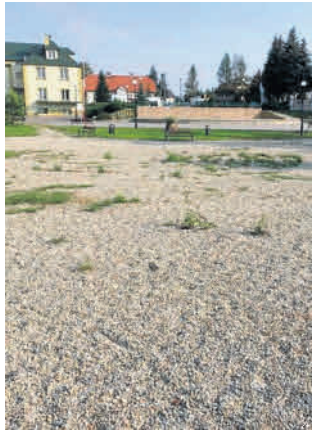


ta wartość zadania to 5 mln 987 tys. zł



Wartość zadania = 3 mln 313 tys. zł
Dofinansowanie = 1 mln 772 tys. zł

Budowa nowej drogi gminnej Rzezawa – Jodłówka (2019–2022 r.)



Wartość zadania = 2 mln 472 tys. zł
Dofinansowanie = 1 mln 213 tys. zł

Przebudowa drogi gminnej w Borku „Mały Koniec”



Przebudowa części Szkoły Podstawowej w Dąbrówce na przedszkole integracyjne, kuchnie ze stołówką, pomieszczenia dydaktyczne oraz świetlicę środowiskową



Wartość zadania = 2 mln 936 tys. zł
Dofinansowanie = 1 mln 693 tys. zł



niem oraz zagospodarowaniem terenu przy Szkole



wietleniem w Rzezawie



Wartość zadania = 466 tys. zł

Modernizacja kompleksu sportowego w Krzeczowie etap 1 – zabudowa oraz umocnienie rowów melioracyjnych



Wartość zadania = 2 mln 400 tys. zł (500 tys. zł w 2021 r.)
Dofinansowanie = 500 tys. zł

Budowa kanalizacji sanitarnej w Rzezawie – ul. Przemysłowa



tys. zł
tys. zł

Zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzezawie Wkład własny wyniósł 250 tys. zł



Wartość inwestycji = 1 mln 560 tys. zł
Dofinansowanie = 216 tys. zł



Modernizacja dróg gminnych

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY RZEZAWA



Wartość inwestycji = 342 tys. zł
Dofinansowanie = 39 tys. zł

Remont i wyposażenie budynku komunalnego w Rzeszawie „Remiza”



Wartość inwestycji = 459 tys. zł
Dotacja = 124 tys. zł

Wykonanie placów zabaw oraz zielonej siłowni w gminie



Wartość zadania = 101 tys. zł
Dotacja = 48 tys. zł

Remont remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzeszawie



Wartość zadania = 200 tys. zł
Dofinansowanie = 149 tys. zł

Utworzenie i wyposażenie Klubu Senior+ w Rzeszawie



Wartość przekazanych środków w latach 2019-2020
na osiem jednostek straży pożarnej
wraz z modernizacją jednostek = 861 tys. zł

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie gminy Rzeszawa



Wartość przekazanych środków w latach 2019-2021 = 622 tys. zł

Dotacje dla stowarzyszeń na działalność kulturalną i sportową



Wartość zadania = 147 tys. zł

Modernizacja budynku komunalnego w Ostrowie Królewskim



Wartość zadania = 19 tys. zł

Wykonanie dokumentacji projektowej modernizacji budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Okulicach



Wartość zadania = 44 tys. zł



Wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy drogi wewnętrznej w Krzeczowie - ul. Szkolna



Wartość zadania = 112 tys. zł
Dofinansowanie = 47 tys. zł

Renowacja cmentarza z I wojny światowej w Krzeczowie



Połowa kadencji Rady Powiatu Limanowskiego oczami starosty

Mieczysława Urygi



W listopadzie 2018 roku odbyła się pierwsza Sesja Rady Powiatu Limanowskiego VI kadencji, podczas której zostałem wybrany Starostą Limanowskim. Był to dla mnie zaszczyt, ale też odpowiedzialność, jaką na siebie przyjąłem. Wśród założeń - moich jako Starosty Limanowskiego, jak również radnych - na czas kadencji 2018 - 2023 jest dążenie do ciągłego rozwoju powiatu oraz podniesienia standardów życia jego mieszkańców. Dziś zbliżamy się do „półmetku” pięcioletniej kadencji, który po części naznaczony był skutkami pandemii koronawirusa. Mogę jednak zapewnić, że w minionym okresie samorząd Powiatu Limanowskiego nieustannie podejmował starania w celu wypełnienia złożonych dwa i pół roku temu obietnic.

szło 62 mln zł na wydatki przy drogach powiatowych. Część środków to bieżąca działalność - w tym zimowe utrzymanie dróg (sezon 2019-2020 - 4 mln zł, 2020 - 2021 - 5,3 mln zł). Z kolei, na przedsięwzięcia inwestycyjne powiat przeznaczył prawie 50 mln zł, z czego, co istotne, aż 33 mln zł to środki zewnętrzne.

Do najważniejszych inwestycji drogowych zaliczyć należy: odcinkową, kompleksową przebudowę dróg powiatowych (nawierzchnia bitumiczna, chodniki i oświetlenie uliczne) w miejscowościach: Łostówka; Niedźwiedź/Póręba Wielka; Mszana Górna/Łętowe; Stróża. Remont dróg powiatowych w miejscowościach: Słupnice/Zalesie oraz Stara Wieś/Roztoka (jest to trasa organizowanej rundy

INWESTYCJE DROGOWE

Dbłość o infrastrukturę drogową na terenie Powiatu Limanowskiego jest jednym z kluczowych zadań realizowanych przez Powiat w zakresie poprawy i zapewnienia bezpieczeństwa i odpowiednich warunków komunikacyjnych na drogach powiatowych. Podejmowane w tym zakresie działania oprócz bieżącego utrzymania

Od 2019 r. Powiat Limanowski przeznaczył przeszło 62 mln zł na wydatki przy drogach powiatowych.



Nowa nawierzchnia na trasie Wyścigu Górskiego Limanowa - Przełęcz pod Ostrą

całej infrastruktury drogowej obejmują także liczne działania inwestycyjne. Dzięki skutecznym działaniom Zarządu i Rady Powiatu Limanowskiego przy pomocy Powiatowego Zarządu Dróg w Limanowej od początku VI Kadencji Rady Powiatu udało się wykonać wiele inwestycji drogowych, wszystko w celu usprawnienia ruchu i poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatu. **Jest to m.in.: 23 km nowych nawierzchni bitumicznych, przeszło 9,6 km chodników (7 km nowych), 4 przebudowane obiekty mostowe.** Dużym wsparciem w realizacji zadań inwestycyjnych były pozyskane przez powiat środki zewnętrzne z budżetu państwa w ramach dostępnych programów pomocowych (Funduszu Dróg Samorządowych; Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, rezerwy subwencji ogólnej czy Funduszu Przeciwdziałania COVID-19) oraz partnerów lokalnych - jednostek samorządu terytorialnego. **Od 2019 r. Powiat Limanowski przeznaczył prze-**

Mistrzostw Europy - Wyścigu Górskiego Limanowa Przełęcz pod Ostrą). Wymienić należy również przebudowę obiektów mostowych wraz z dojazdami w: centrum Męciny; Mszana Dolna ul. Zarabie; centrum Przyszowej oraz Świdnik/Owieczka. Ponadto, w ramach środków z subwencji ogólnej Ministra Infrastruktury, zrealizowana została również przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej w miejscowości Szyk wraz z rozbudową przepustu oraz przebudowa ul. Józefa Marka w Limanowej (odcinek od Rynku do Ronda koło Sądu Rejonowego). W zakresie budowy chodników i oświetlenia drogowego wiele zadań drogowych zrealizowaliśmy w partnerstwie z gminami, w ramach wspólnych inicjatyw samorządowych.

RYNEK PRACY

Motorem rozwoju każdej gospodarki są mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Dlatego od początku kadencji kontynuowane są programy pomocowe pozwalające na

aktywizację zawodową osób bezrobotnych oraz wsparcie dla przedsiębiorców w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy, zatrudnienia bezrobotnych, jak i szkolenia pracowników, na co Powiat Limanowski wydatkował blisko 40 milionów złotych. Są to środki Funduszu Pracy, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Krajowego Funduszu Szkoleniowego, w tym ponad 6 milionów to dodatkowe środki z rezerwy Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii. **Ze wsparcia skorzystało przeszło 4 tys. osób bezrobotnych**, w tym m.in.: powstało 700 nowych firm, doposażono blisko 400 nowych miejsc pracy, a ponad 1100 osób odbyło staże. Rok 2020 oraz wybuch pandemii koronawirusa przyniósł pogorszenie sytuacji na rynku pracy nie tylko powiatowym, ale i krajowym. Ratunkiem dla wielu firm w tym trudnym okresie było wsparcie w ramach kolejnych edycji tarcz antykrzysowych. **Na ten cel powiat wydatkował przeszło 61 mln zł, co pozwoliło blisko 10 tys. przedsiębiorcom skorzystać z wspomnianego wsparcia.** Ponadto, na początku pandemii wprowadziliśmy pakiet pomocowy dla lokalnych przedsiębiorców, pozwalający na zapłatę niższego czynszu lub umorzenie nawet 100 procent należności z tytułu najmu, dzierżawy lub użytkowania lokalów stanowiących mienie powiatu.

ZDROWIE

Jednym z priorytetowych działań Zarządu i Rady Powiatu Limanowskiego jest troska o zdrowie wszystkich mieszkańców oraz zapewnienie opieki medycznej na najwyższym poziomie. Szpital Powiatowy w Limanowej podejmuje nieustannie działania w celu utrzymania najwyższego poziomu świadczonych usług, czego potwierdzeniem było **uzyskanie w 2020 r., po raz drugi, Certyfikatu Akredytacyjnego Ministra Zdrowia**, a dzięki wsparciu finansowemu samorządu Powiatu Limanowskiego oraz środkom z rezerwy budżetu państwa szpital zakupił nowoczesny tomograf komputerowy oraz w pełni wyposażony ambulans (dofinansowanie z Rządowego Programu Wymiany Ambulansów).

Ważnym krokiem w kierunku zapewnienia kadry lekarskiej dla Szpitala Powiatowego w Limanowej było opracowanie przez powiat programu

stypendialnego dla studentów medycyny. Program zakłada wsparcie w wysokości 2 tys. zł miesięcznie przez okres 9 miesięcy każdego roku studiów. Warunkiem uzyskania stypendium jest m.in. odbycie stażu i podjęcie pracy przez studenta w limanowskiej placówce. Ponadto, w styczniu br. Powiat Limanowski w ramach drugiego naboru Rządowego Funduszu Rozwoju Inwestycji Lokalnych otrzymał **bezwrotne wsparcie w wysokości 6 mln zł.** Pieniądże zostaną przeznaczone na termomodernizację budynków Szpitala Powiatowego w Limanowej wraz z przebudową dróg wewnętrznych, placów i chodników oraz siecią kanalizacji opadowej.

EDUKACJA

Od początku kadencji kładziemy duży nacisk na roz-

stawowych w Mszanie Dolnej oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Dobrej, jak również zakup wyposażenia do pracowni elektrycznych i mechanicznych w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Limanowej oraz Zespole Szkół Techniczno-Informacyjnych w Mszanie Dolnej.

Warto wspomnieć, że z końcem 2019 r. wszystkie jednostki oświatowe prowadzone przez powiat przeszły kompleksową termomodernizację wraz z montażem paneli fotowoltaicznych w ramach projektu „Głęboka modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej Powiatu Limanowskiego”. Ponadto w celu poprawy infrastruktury przy obiektach szkolnych w ubiegłym roku powstał parking przy ZSP w Mszanie Dolnej, wykonano remont drogi

8 mln zł na rozbudowę bazy dydaktycznej szkół ponadpodstawowych



Wyremontowane boisko sportowe przy SOSW w Dobrej

budowę bazy dydaktycznej, w tym pracowni specjalistycznych w szkołach ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat. Jest to inwestycja w przyszłość, gdyż obecnie rynek pracy coraz bardziej poszukuje wyszkolonych w zawodzie absolwentów szkół technicznych. Dlatego od stycznia 2020 r. realizujemy projekt pn. „Rozwój CKZ w Powiecie Limanowskim - poszerzenie oferty szkół prowadzących kształcenie zawodowe i ustawiczne, a także kształcenie dla uczniów ze specjalnymi potrzebami”. **Projektem objętych jest 5 placówek oświatowych, a wartość projektu to prawie 8 mln zł.** Projekt zakłada poszerzenie oferty szkół prowadzących kształcenie zawodowe i ustawiczne poprzez rozbudowę i przebudowę wchodzących w ich skład pracowni specjalistycznych: pracowni budowlanej w Zespole Szkół nr 1 w Limanowej, pracowni gastronomicznych w Zespole Szkół Ponadpod-

stawowych w Mszanie Dolnej oraz Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Dobrej, jak również zakup wyposażenia do pracowni elektrycznych i mechanicznych w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Limanowej oraz Zespole Szkół Techniczno-Informacyjnych w Mszanie Dolnej. Warto wspomnieć, że z końcem 2019 r. wszystkie jednostki oświatowe prowadzone przez powiat przeszły kompleksową termomodernizację wraz z montażem paneli fotowoltaicznych w ramach projektu „Głęboka modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej Powiatu Limanowskiego”. Ponadto w celu poprawy infrastruktury przy obiektach szkolnych w ubiegłym roku powstał parking przy ZSP w Mszanie Dolnej, wykonano remont drogi

więcej turystów, co utwierdza w przekonaniu, że ten malowniczy region staje się coraz bardziej popularnym miejscem odwiedzin zarówno wśród gości z Polski, jak i z zagranicy. Z myślą o dalszym dynamicznym rozwoju turystyki w maju 2019 r. z inicjatywy Rady Powiatu została powołana Lokalna Organizacja Turystyczna. Niestety w 2020 roku wybuchła pandemia COVID-19 i cała szeroko rozumiana branża turystyczna silnie odczuła skutki pandemii, bowiem związane z nią obostrzenia w dużym stopniu ograniczyły jej działalność. Pomimo trwania pandemii Powiat Limanowski przy współpracy z LOT podejmował szereg działań mających na celu poszerzenie oferty turystycznej powiatu, m.in. wykonanie czterech nowych punktów widokowo-wypoczynkowych w miejscowościach Kanina, Wysokie, Zalesie i Szczawa, powstanie Szlaku Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej, oddanie do użytku **40 km tras wielofunkcyjnych szlaku VELO LIMANOWSKI** oraz modernizację i rozbudowę infrastruktury sportowej w rejonie tras rekreacyjno-sportowych w rejonie Góry Mogielica.

Kończąc, pragnę podziękować wszystkim, dzięki którym wspomniane zadania i inwestycje udało się zrealizować - osobom, które swoim działaniem przyczyniają się do rozwoju naszego regionu. Dziękuję parlamentarzystom, wojewodom i marszałkom za okazywane wsparcie oraz przekazane środki finansowe. Dziękuję za dobrą współpracę i wzajemne ufanie Członkom Zarządu i Rady Powiatu Limanowskiego, Pracownikom Starostwa Powiatowego w Limanowej, jak również Wójtom i Burmistrzom gmin i miast Powiatu Limanowskiego.

Oddane do użytku 40 km szlaków wielofunkcyjnych VELO LIMANOWSKI



Fragment ścieżki rowerowej na szlaku VELO LIMANOWSKI

Zbigniew Bartuś

W ciągu trzech dekad dokonaliśmy ekonomicznego cudu, spełniając marzenie autorów polskich przemian: by kolejne pokolenia żyły na poziomie znanym z Zachodu.

Ów cud zawdzięczamy przede wszystkim przedsiębiorczości, decentralizacji państwa - czyli samorządności - oraz środkom i standardom unijnym. Utworzenie gmin, a potem powiatów sprawiło, że w terenie pojawili się prawdziwi gospodarze. Sojusz z Unią dał im do dyspozycji olbrzymie pieniądze na podźwignięcie lokalnych ojczyn z wielowiekowej zapaści.

Teraz Polska otrzyma kolejne miliardy z Unii. Co zrobić, byśmy dzięki nim dokonali równie wielkiego skoku, jak przez poprzednie trzy dekady?

- W tych dniach wyprzedzamy Portugalię pod względem PKB na głowę. W ciągu najbliższych dwóch, może trzech lat możemy przeskoczyć Hiszpanię, a za kolejnych siedem - Włochy. Musimy się dziś wspólnie zastanowić, jak zainwestować owe 770 miliardów złotych, o których jest teraz tak głośno. Jak zrobić to mądrze, nie popełniając błędów innych krajów i nie powtarzając własnych. W co zainwestować te pieniądze? Kto powinien o tym decydować? Nie wolno się tu kie-

Na co gminy i powiaty potrzebują p

Młodzi nie mogą pamiętać, ale nieco starsi do dziś wspominają katastrofę gospodarczą i puste sklepy biednym nie tylko na tle Zachodu (średnia pensja stanowiła równowartość 35 dolarów), ale i innych

rować partyjnymi interesami czy doraźnymi celami politycznymi, jak zwyczajowo w najbliższych wyborach. Teraz zrobimy Polskę życzliwą i inteligentną - apeluje Kazimierz Barczyk, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Powiat myślenicki: unijne środki dadzą kolejnego „rozwojowego kopa”

- Naszym oczywistym planem na najbliższą przyszłość jest modernizacja szpitala. Mamy pieniądze na dwa oddziały: wewnętrzny i neurologii. Przed nami jeszcze lifting ortopedii oraz szpitalny oddział ratunkowy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to do końca 2023 roku szpital w Myślenicach będzie odpowiadał na wszystkie współczesne wyzwania. Oczywiście - nadal inwestować będziemy w drogi, chodniki, mosty. Kiedy zostanę starostą, mieliśmy ponad połowę mostów czy mostków drewnianych. Dzisiaj to już są niedobitki, co jest ważne, ponie-

waż większość dróg powiatowych to zarazem główne trasy komunikacyjne w gminach - mówi nam Józef Tomal, starosta myślenicki. Powiat liczy też na dokończenie przebudowy „zakopianki” na odcinku do Krakowa, bo dziś jazda tamtędy jest gehenną, i do Zakopanego, z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami w głównych miejscowościach.

Nadzieję na lepsze skomunikowanie powiatu myślenickiego z Krakowem daje projekt znany pod nazwą „złotego pociągu”, czyli wymarzona linia kolejowa łącząca Myślenice ze stolicą województwa. Trochę się w tym zakresie podziela i być może w połowie kolejnej dekady mieszkańcy będą mogli dojechać w kilkanaście minut komfortowym składem niemal pod Wawel.

Powiat mocno stawia także na edukację, również zawodową, bo na małopolskim rynku pracy fachowcy z większości branż są dziś rozchwytywani i mogą liczyć na coraz lepsze za-

robki. Starosta widzi potrzebę znacznego poszerzenia możliwości kształcenia się młodzieży w miejscu pracy i praktyk.

Na pewno przyszłościowym kierunkiem jest cyfryzacja. Dotyczy to także starostwa i jego wydziałów. Chodzi o to, by mieszkańcy mogli zdecydowaną większość spraw załatwić bez konieczności jeżdżenia po urzędach. Niezbędny jest dostęp do szerokopasmowego internetu (światłowodowego i 5G) w każdym zakątku powiatu.

Jak powinny być planowane i dzielone środki z Krajowego Planu Odbudowy oraz miliardy unijne z kolejnego wieloletniego budżetu UE? - Winiśmy zminimalizować ryzyko podejmowania arbitralnych decyzji. Marzy mi się sprawiedliwy algorytm wynegocjowany przez samorządowców, rząd i wszystkich, których temat dotyczy - mówi Józef Tomal.

- Studiowałem w latach 80. na Uniwersytecie Jagiellońskim, pamiętam aż za dobrze skutki

centralizacji, w tym siermięgę trudnych czasów stanu wojennego. Miewam obawy. Widzę Węgry, byłem na Ukrainie i tam także dzisiaj o najważniejszych inwestycjach i strategiach lokalnych decydują „komisarze polityczni” z Budapesztu czy Kijowa, a nie demokratycznie wybrani samorządowcy. Nie idźmy tą drogą. Wciąż mam nadzieję, że Polski Ład to będzie projekt realizowany w harmonijnej współpracy z samorządami, co da Polsce kolejnego rozwojowego kopa - kwituje starosta myślenicki.

Gmina Spytkowice: wyższy „level”

- Mam zaszczyt pracować w samorządzie od 2002 r., a jako wójt od 2010 r. i powiem wprost, że od kiedy pamiętam, zawsze rozdział i dystrybucja środków były obciążone polityką. Zawsze wywoływało to kontrowersje i zawsze ci, którzy się na środki nie załapali, mówili, że to jest niesprawiedliwe, a ci, którzy się załapali, twierdzili, że wszystko jest

jak najbardziej w porządku - komentuje Mariusz Krystian, wójt gminy Spytkowice.

Jakie są marzenia i plany inwestycyjne spytkowiczów? - Chcemy wzniesić gminę, jak to mówi młodzież, na wyższy „level”. Przede wszystkim chcemy zrealizować budowę sieci kanalizacyjnej dla całej gminy, ponieważ obecna obejmuje jedynie 35 proc. obszaru. Nasz kolejny wielki problem to brak cywilizowanej komunikacji zbiorowej ze stolicą województwa. W niezrozumiałym sposobie, na podstawie nieprawdziwych danych, samorząd regionu 10 lat temu zdecydował o zawieszeniu pociągów na trasie 94 - Kraków - Skawina - Spytkowice - Oświęcim. Jesteśmy przez to zdani na anachroniczny system komunikacji busowej, która jeździ, jak chce, kiedy chce i ma tabor, który uraga zasadom bezpieczeństwa - mówi wójt Spytkowice.

Gmina walczy o przywrócenie komunikacji kolejowej z Krakowem, bo zdecydowanie uła-

REKLAMA

0010157453

REKLAMA

0010149488

Józef Tomal: To czas na rozwój!

- Po pandemii powinien nastąpić czas intensywnego rozwoju, co ważne okazało się, że realizowana przez nas polityka oparta na trzech filarach: zdrowiu, transporcie i edukacji przynosi efekty. Dlatego to właśnie w te sektory zamierzamy w najbliższym czasie inwestować jako Powiat Myślenicki - zadeklarował Starosta Myślenicki Józef Tomal w czasie debaty samorządowej „Nowa normalność, czyli co? Jak małopolskie gminy i powiaty wychodzą z pandemii i czego potrzebują”

Jednocześnie Starosta Powiatu Myślenickiego podkreślił, że w nowej perspektywie podziału środków z Unii Europejskiej, w tym Krajowego Programu Odbudowy, konieczne jest wypracowanie systemowych i merytorycznych narzędzi rozstrzygnięcia o inwestycjach, które otrzymają wsparcie z tych środków. - Dzisiaj, po koronawirusie, krajowa gospodarka oraz infrastruktura społeczna potrzebuje realnych inwestycji, które nie mogą być wynikiem posiadania przez danego wójta, burmistrza czy starostę jakiegokolwiek legitymacji partyjnej - Najważniejszy ma być interes mieszkańców oraz rzeczowe przygotowanie do prowadzenia inwestycji - mówił Józef Tomal.

Powiat Myślenicki faktycznie ma ambitne plany na najbliższe lata. - Priorytetem będzie szpital. Przez lata modernizowaliśmy i doposażaliśmy kolejne oddziały, teraz przychodzi czas na przy-

Powiat Myślenicki faktycznie ma ambitne plany na najbliższe lata. - Priorytetem będzie szpital. Przez lata modernizowaliśmy i doposażaliśmy kolejne oddziały, teraz przychodzi czas na przygotowanie remontu na Oddziale Wewnętrznym z pododdziałem Neurologicznym

Józef Tomal
Starosta Myślenicki



gotowanie remontu na Oddziale Wewnętrznym z pododdziałem Neurologicznym. Przeprowadzimy również odnowienie Oddziału Ortopedycznego, a kolejnym celem będzie remont i doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Jeśli to się uda, będę mógł z czystym sumieniem powiedzieć, że nasz szpital to nowoczesna, dobrze wyposażona placówka medyczna. Problemem pozostaną kadry, brakuje pielęgniarek i lekarzy, jednak przed tym zadaniem staje przede wszystkim rząd. My robimy wszystko co możliwe, by zapewnić im komfortowe i profesjonalne warunki do pracy, ratowania życia i zdrowia pacjentów.

W najbliższym czasie Powiat Myślenicki zainwestuje również w szkoły. Rozbudowany zostanie budynek Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. - Uczniowie będą mogli uczyć się w nowoczesnych warunkach. Rozbudowa to również infrastruktura

dla osób z niepełnosprawnościami, które zapraszamy do naszych szkół. Do końca kadencji każda szkoła prowadzona przez Powiat zostanie dostosowana do najwyższych, europejskich standardów w obsłudze osób niepełnosprawnych. - mówi Starosta.

W planach Starosty jest również rozbudowa infrastruktury drogowej. - Przed nami ogromna, trzyletnia inwestycja warta prawie 8 milionów złotych - przebudowa drogi Polanka-Zawada-Krzyszówce. Po przebudowaniu drogi Krzyszówce-Siepraw będzie ona uzupełnieniem alternatywnej drogi dla Zakopianki. Ponadto przed nami przebudowa na drodze Myślenice-Wiśniowa czy budowa nowego mostu w Bogdanówce. Mocno stawiamy również na bezpieczeństwo, już niebawem rozpoczniemy program budowy nowych, inteligentnych i oświetlonych przejść dla pieszych w ciągu dróg powiatowych - zapowiedział Józef Tomal.

Jesteśmy na półmetku Pańskiej kadencji na stanowisku burmistrza Chrzanowa. Jakie cele Pan przed sobą stawia i które z nich udało się zrealizować?

ROBERT MACIASZEK: Analizując sytuację społeczno-gospodarczą, w jakiej znalazł się Chrzanów, postanowiłem wziąć sprawy we własne ręce i wystartować w wyborach. Nasza gmina ma olbrzymi potencjał dla rozwoju biznesu. Jest dobrze skomunikowana. Oferuje także świetne warunki do życia i wypoczynku na łonie natury. Problem w tym, że gdy inne gminy inwestowały w strefy przemysłowe i zachęty dla inwestorów, Chrzanów stał w miejscu. Doszło do tego, że staliśmy się jednym z tych miast, które najszybciej tracą mieszkańców, zwłaszcza ludzi młodych i przedsiębiorczych, którzy szukali swojej szansy w Krakowie lub na Śląsku. Postanowiłem to zmienić. Postawiłem na trzy priorytety: nowa strefa inwestycyjna przy A4, wsparcie budownictwa mieszkaniowego i jednorodzinnego oraz ekologii.



Co w takim razie dzieje się w sprawie nowej strefy inwestycyjnej?

RM: Chrzanów leży przy autostradzie A4, dokładnie pomiędzy Krakowem i Katowicami. To nasz wielki atut. Od początku mojej pracy dla miasta rozpocząłem proces skupowania działek, tak by bezpośrednio przy autostradzie utworzyć dużą strefę inwestycyjną. Dla terenu o powierzchni ok. 280 ha przygotowujemy właśnie nowy plan zagospodarowania przestrzennego pod produkcję i usługi, który powinniśmy uchwalić jeszcze w tym roku. Od dwóch lat systematycznie powiększam nasz stan posiadania w tym obszarze, tak by móc przygotować dla inwestorów atrakcyjne tereny. Nowe firmy to nie tylko nowe miejsca pracy, ale także zwiększenie dochodów własnych gminy.



A jak chce Pan zatrzymać młodych ludzi w Chrzanowie?

RM: Chrzanów nie jest ośrodkiem akademickim, więc wielu młodych wyjeżdża stąd na studia do Krakowa lub Katowic. Te miasta oferują także znacznie bardziej atrakcyjną ofertę kulturalną czy rozrywkową. Kiedy jednak ludzie zaczynają karierę zawodową, zakładają rodzinę, priorytetem stają się inne rzeczy. Sąsiedztwo terenów zielonych, dostępność przedszkoli i szkół, miejsca do wypoczynku na łonie natury, bezpieczeństwo, czyste powietrze. To wszystko oferuje Chrzanów. Miasto powiatowe, z pełną infrastrukturą społeczną, w sąsiedztwie lasów, Puszczy Dulowskiej, zbiorników wodnych. Jazda na rowerze, spacer z dzieckiem czy nawet wyjście na codzienne zakupy dają tutaj zupełnie inne doznania niż w wielkim, betonowym mieście. Co więcej, zawsze można w łatwy sposób skorzystać z oferty dużych aglomeracji. Kończący się remont linii kolejowej sprawi, że do ścisłego centrum Krakowa dojedziemy w 40 min pociągami.

Jak wygląda sytuacja mieszkaniowa na terenie Chrzanowa?

RM: Od lat nie powstawały tutaj nowe mieszkania, ale to też się zmieniło. Pod koniec ubiegłego roku powstało nowe osiedle blisko centrum. Budują się dwa kolejne bloki mieszkalne na jednym z osiedli. Kolejna duża inwestycja na 211 mieszkań rozpocznie się jeszcze w tym roku. W sumie powstaje ok. 500 mieszkań własnościowych budowanych przez prywatnych deweloperów, przy cenach sprzedaży dużo niższych niż w Krakowie. Do tego gmina przygotowuje swoje inwestycje w mieszkania na wynajem i mieszkania komunalne. Wprowadziliśmy także wiele zachęt dla inwestorów prywatnych, którzy chcą kupić lub wybudować nowy dom w naszej gminie, np. 10-letnie zwolnienie z podatku od nieruchomości. Inwestujemy także sporo w ekologię. Dopłacamy do zakupu i montażu pomp ciepła, ogniw fotowoltaicznych czy zbiorników na deszczówkę.

To nie nowe inwestycje, a raczej stare domy często wykorzystują węgiel jako źródło ciepła. Jak to wpływa na jakość powietrza w Chrzanowie?

RM: Mamy dokładnie zintensyfikowaną gminę pod kątem starych kopciuchów. Wiele z nich udało nam się wyeliminować. Dopłacamy do wymiany kotłowni do 6 tys. zł. Warto też się pochwalić, że w badaniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Chrzanów został Liderem Zmian w Polsce spośród miast do 100 tys. mieszkańców w zakresie poprawy jakości powietrza. Stajemy się coraz bardziej przyjaznym miejscem do życia.

Pieniędzy z Unii Europejskiej

owe półki sprzed trzydziestu kilku lat. U schyłku socjalizmu Polska była krajem krajów bloku sowieckiego, choćby Ukrainy, gdzie zarabiano się o połowę więcej!

twiłoby to życie nie tylko pracującym, ale i studiującej młodzieży. Nie każdego stać na wynajęcie mieszkania pod Wawelem, a szybka komunikacja pozwoliłaby zwiększyć dostępność stolicy regionu z terenu Spytkowic. Wójt deklaruje, że zadba o parkingi i całą infrastrukturę wokół przystanków kolejowych.

Spytkowice zamierzają też inwestować w politykę społeczną, zwłaszcza senioralną. - Średnia wieku mieszkańców rośnie i zdajemy sobie sprawę, że niezbędne będzie utworzenie całodobowych domów pobytu dla seniorów oraz podjęcie innych działań - mówi wójt.

Jego zdaniem zupełnie innych rozwiązań, zgodnych z wymaganiem XXI wieku, wymaga też system edukacji. - Ci, którzy mają dzieci w wieku szkolnym, wiedzą, że mamy system edukacji korepetycyjny. Jeżeli dziecko chce osiągnąć dobre wyniki, jeśli chce się dostać do dobrej szkoły średniej lub na dobre studia, to bez korepetycji ani rusz.

A mi się marzy system, w którym w publicznej placówce uczeń jest w stanie opanować wiedzę na takim poziomie, że będzie potrafił wykorzystać swoje zdolności bez korzystania z korepetycji. Chcemy o tym rozmawiać z rządem - zapowiada Mariusz Krystian.

Dla Spytkowic, będących częścią Doliny Karpia, niezwykle ważny jest także rozwój turystyki (zwłaszcza ścieżek rowerowych) w powiązaniu z programem ochrony powietrza. Ten ostatni wymaga odpowiedniego wsparcia najuboższych, nie tylko finansowego, ale i logistycznego, w postaci uproszczenia formalności i kompetentnego doradztwa na każdym etapie.

Gmina Zielonki: Magnes dla młodych rodzin z dziećmi i przedsiębiorców

- Środki z Krajowego Planu Odbudowy w znacznie większym stopniu powinny iść dla samorządów - i to w podstawowego szczebla, czyli gmin i miast. Tam

jest wiedza o prawdziwych potrzebach mieszkańców. I tam jest przedsiębiorca, który z tych środków skorzysta - mówi Bogusław Król, wójt gminy Zielonki.

Potrzeb inwestycyjnych jest wiele: od infrastruktury drogowej i wodno-kanalizacyjnej przez szkoły i przedszkola po ochronę powietrza oraz podniesienie estetyki miejscowości. Jego zdaniem bardzo ważne, zwłaszcza w okresie wychodzenia z pandemii, po wielomiesięcznej izolacji ludzi w domach, będą tzw. programy miękkie, służące odbudowie więzi, integracji i aktywizacji różnych grup społecznych. Stąd pieniądze potrzebne są na organizację spotkań i wydarzeń, ale też na infrastrukturę społeczną i kulturalną.

- Mam nadzieję, że po dwóch latach nastanie zupełnie inna rzeczywistość: będzie można znacznie szybciej i sprawniej dojechać - wyjaśnia wójt. W przyszłości mieszkańcy chcieliby mieć dostęp do linii tramwajowych

po stronie miasta Krakowa w zakresie tramwaju na Prądniku Białym do Górki Narodowej Północ czy wiaduktu Batowice, który realizuje powiat. Ponadto na terenie gminy powstaje około 800 mieszkań. To nie dziwi, bo za tamten rok 500 osób przybyło mi w gminie, a mówię tylko o zameldowanych - wylicza Bogusław Król.

Jednym z kluczowych zwań na dziś jest w gminie Zielonki stworzenie szybkiej, cywilizowanej komunikacji z Krakowem. Chodzi nie tylko o dojeżdżających pracowników i studentów, ale i o to, że na terenie gminy działa 2,5 tysiąca podmiotów gospodarczych. Zatrudniają prawie 8 tys. ludzi - nie tylko z gminy Zielonki, ale i z Krakowa, więc transport jest niezbędny.

- Mam nadzieję, że po dwóch latach nastanie zupełnie inna rzeczywistość: będzie można znacznie szybciej i sprawniej dojechać - wyjaśnia wójt. W przyszłości mieszkańcy chcieliby mieć dostęp do linii tramwajowych



Gmina Zielonki - magnes dla młodych rodzin z dziećmi i przedsiębiorców. Potrzeb inwestycyjnych jest tu wiele

wych wyprowadzonych do granic Krakowa, z dużym park and ride (na minimum tysiąc aut).

- Nie liczy się długość trasy, tylko czas dojazdu. Dlatego już dziś trzeba szukać optymalnych rozwiązań na kolejne dekady. Moim zdaniem transport szynowy ma największą przyszłość - komentuje wójt Zielonek.

W związku z rozwojem gminy i napływem mieszkańców,

głównie młodych, z dziećmi (w samych Zielonkach jest ich tysiąc, w Bibicach drugi tysiąc), gmina bardzo dużo inwestuje w edukację. W ostatnich czterech latach przeznaczyla 70 milionów złotych na rozbudowę dwóch szkół i buduje trzecią. A to nie koniec, bo dzieci wciąż przybywa. W tym kontekście wójta

Dokończenie - str. 14

REKLAMA

W gminie Spytkowice inwestujemy z myślą o Mieszkańcach

Koniec maja 2021 roku to prawie dokładnie połowa obecnej kadencji władz gminy Spytkowice. To również dobry moment, by móc szerzej podsumować dokonania naszego samorządu w ciągu minionych 2,5 roku. To nie był łatwy czas, w dużej mierze naznaczony pandemią koronawirusa, jednak ta trudna sytuacja nie przeszkodziła w funkcjonowaniu naszej gminy.



Kluczowym elementem działalności każdego samorządu są inwestycje. Najczęściej to właśnie na podstawie zrealizowanych zadań inwestycyjnych mieszkańcy dokonują oceny danego wójta czy Rady Gminy. Mimo iż za nami dopiero połowa kadencji, bardzo duża część prac planowanych na lata 2018-2023 już została wykonana.

Mowa tu zwłaszcza o budowie pierwszego w gminie Spytkowice publicznego żłobka, który za kwotę blisko 2 milionów złotych powstał przy Szkole Podstawowej nr 2 w Spytkowicach. Obiekt tętni życiem i jest miejscem zabawy dla naszych najmłodszych mieszkańców. Przy tej samej placówce wybudowaliśmy ponadto boisko wielofunkcyjne wraz z placem zabaw, siłownią plenerową i strefą odpoczynku. Dzięki tej inwestycji społeczność Spytkowic pozyskała

wielofunkcyjny obiekt godny XXI wieku, na którym będzie mogła rozwijać swoje pasje i umiejętności. W pierwszej połowie kadencji zainwestowaliśmy również w kulturę, remontując sale widowiskowe w Spytkowicach i Ryczowie. Dzięki temu w gminie Spytkowice powstały dwa obiekty umożliwiające organizację koncertów i imprez artystycznych na najwyższym poziomie. Zakończyliśmy również kompleksowy remont trzech placówek oświatowych w Spytkowicach, Ryczowie i Bachowicach o łącznej wartości 18 milionów złotych, a także przeprowadziliśmy gruntowny remont pomieszczeń przy Szkole Podstawowej w Miejscu, gdzie powstało dziewięćdziesięć przedszkole.

Inwestujemy także w bezpieczeństwo, i to w każdej postaci. Do tych inwestycji należy zaliczyć nieustanny remont dróg biegnących przez

teren gminy, których stan z roku na rok jest coraz lepszy. Tylko w tej kadencji wyremontowaliśmy 15 dróg gminnych o łącznej długości blisko 6,5 km.

Mówiąc o bezpieczeństwie nie sposób nie wspomnieć o ciągłym inwestowaniu w nasze jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. W szczególności należy tutaj podkreślić rozbudowę siedzib oraz zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych, realizowany na dużą skalę od 2011 roku. I w bieżącej kadencji w tym względzie zanotowaliśmy olbrzymi sukces. Mowa o zakupie ciężkiego samochodu bojowego dla jednostki OSP Bachowice. W ubiegłym roku ta jednostka wzbogaciła się o fabrycznie nowe Volvo FL 280 wraz z kompletnym wyposażeniem o wartości ponad 870 tysięcy złotych.

Aby w pełni sposób zabezpieczyć naszym mieszkańcom dostęp do wody pitnej, wybudowaliśmy w Ryczowie dwa zbiorniki wyrównawcze o łącznej pojemności prawie 1100 m³. Całkowita wartość inwestycji to kwota 1,5 miliona złotych. Co warto podkreślić, zbiorniki posłużą nie tylko mieszkańcom Ryczowa, ale także trzech innych sołectw: Półwsi, Bachowic i Spytkowic.

Realizacja powyższych zadań była możliwa w głównej mierze dzięki

funduszm zewnętrznym. To właśnie one determinują często kolejność wykonywanych inwestycji oraz ich zakres. W ostatnim czasie pozyskaliśmy łącznie ponad 17 milionów złotych, które trafiły, bądź trafią bezpośrednio do naszych mieszkańców. To wspólny sukces wójta, Rady Gminy oraz mieszkańców, pozwalający na ciągły rozwój gminy Spytkowice.

A co przed nami?

Kluczowym projektem naszego samorządu na kolejne lata jest modernizacja oczyszczalni ścieków w Spytkowicach wraz z kompleksową rozbudową sieci kanalizacyjnej na terenie gminy. Warto zaznaczyć, że na pierwszą część tego zadania pozyskaliśmy 5,5 miliona złotych w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dzięki temu ta inwestycja już wkrótce będzie mogła się rozpocząć.

Bardzo dużym problemem dla naszych mieszkańców jest stan komunikacji zbiorowej w kierunku Krakowa oraz Oświęcimia. Od kiedy w 2012 roku samorząd województwa małopolskiego zlikwidował połączenia kolejowe na linii nr 94 Kraków - Skawina - Spytkowice - Oświęcim, zostaliśmy skazani na łaskę prywatnych przewoźników. Od kilku lat nasz samorząd walczy o przywrócenie tych połączeń, tak aby w sposób

cywilizowany móc przedostać się do tych najważniejszych ośrodków miejskich województwa małopolskiego.

Zauważając zmiany zachodzące w strukturze demograficznej społeczeństwa, władze gminy planują ukierunkować działania na kwestie związane z polityką społeczną, zwłaszcza w stosunku do osób starszych. Jednym z celów naszego samorządu jest utworzenie dziennego domu pobytu dla seniorów. Gmina Spytkowice stara się o pozyskanie dofinansowania zewnętrznego na realizację tego zadania w ramach programu Senior+. Z uwagi na położenie gminy w Dolinie Karpia chcemy również rozwijać rynek turystyczny, zwłaszcza w zakresie turystyki rowerowej. Już w tym momencie na naszym terenie wyznaczaliśmy kilka szlaków rowerowych oraz stworzyli-

śmy wypożyczalnię sprzętu rowerowego. W trakcie projektowania jest trasa VeloSkawa, która w przyszłości stanowić będzie główną oś systemu ścieżek pieszo-rowerowych w gminie Spytkowice.

Na zakończenie warto podkreślić, że działalność naszej gminy jest zauważana i doceniana na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Świadczy o tym przede wszystkim powierzenie nam organizacji XXI Dożynek Województwa Małopolskiego, które odbyły się w 2019 roku w Ryczowie oraz wyróżnienie w konkursie Samorząd Pro Familia 2021, gdzie zostaliśmy uhonorowani jako jedna z trzech gmin wiejskich w Polsce za działania pro-dzienne. Wierzymy, że skutecznie prowadzona polityka pozwoli w kolejnych latach na dalszy rozwój gminy Spytkowice oraz przyniesie nowe wyróżnienia i sukcesy.



Na co gminy i powiaty potrzebują pieniędzy z Unii Europejskiej

Dokończenie ze str. 13

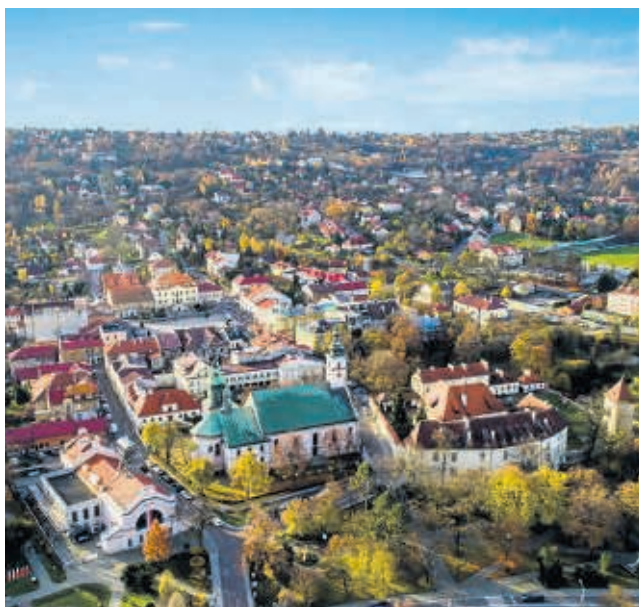
niepokoją zapowiedzi kolejnych zmian w podatku dochodowym (PIT). Rząd zapowiada podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł oraz podwyższenie drugiego progu PIT do 120 tys. zł, co cieszy emerytów oraz mniej zarabiających pracowników, ale zarazem spowoduje olbrzymią wyrwę (około 11 mld zł) w budżetach samorządów.

- Samorządy powinny z tego tytułu uzyskać stałą, a nie jednorazową rekompensatę z budżetu państwa, bo inaczej nie będą w stanie zrealizować usług dla mieszkańców. Do szkół już dziś dokładamy drugie tyle, ile wynosi państwowa subwencja. Innym pomysłem na rekompensatę tego ubytku byłoby zwiększenie udziałów gmin i powiatów w PIT. Postulujemy to od dawna, bo w wielu ustawach zwiększa się zakres naszych obowiązków, a więc i skalę wydatków, bez zapewnienia na to środków. Nie może być tak, że liczba zadań rośnie, a pula dochodów

własnych maleje, co uzależnia nas od dotacji i subwencji z centrali. Jeśli to tak się będzie rozwijać, to staniemy się tylko zarządcami, samorządności nie będzie. A przecież sukces 30 ostatnich lat zawdzięczamy decentralizacji i samorządności - kwituje Bogusław Król.

Chrzanów: atrakcyjne slow city w połowie drogi między Krakowem a Katowicami

- Z nadzieją patrzyłem na raport dotyczący kondycji miast średnich w Polsce, wypracowany przez zespół ekspertów Polskiej Akademii Nauk pod koniec 2016 roku. W oparciu o ten raport powstała część ważnych dla nas zapisów w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Chrzanów znalazł się w gronie miast, które tracą swoje funkcje społeczno-gospodarcze, skąd młodzi ludzie wyjeżdżają. Takie średnie miasta miały się stać obszarami strategicznej interwencji państwa, silnego wsparcia - właśnie



Wieliczka zamierza m.in. wybudować nowoczesny szpital geriatryczny oraz wyższą szkołę zawodową służb medycznych

po to, by przestały tracić swoje funkcje. Zostały wpisane w strategię regionalną. Zastanawiałem się, jak to się przełoży na dystrybucję środków cen-

tralnych. Patrząc na rozdania Funduszu Inwestycji Lokalnych, nie widzę, żeby Chrzanów był „ośrodkiem strategicznej interwencji” - poza pierwszym rozdaniem w każdym kolejnym dostaliśmy zero złotych - ubolewa Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Dodaje, że nikt w mieście tego nie rozumie, bo gmina zgłaszała ważne projekty, jak rozbudowa szkół, które dziś nie mają nawet sali gimnastycznej. - Więc mam dziś uzasadnione obawy w kwestii dystrybucji środków z KPO. Niepokoi mnie dążenie do centralizacji większości decyzji, coraz większe znaczenie ma klientelizm, a mniejsze merytoryczna ocena tego, czy coś jest potrzebne mieszkańcom. Wolałbym, żeby te środki były dystrybuowane w konkursach, żeby tutaj były komisje ekspertów, od których werdyktów będzie się można odwołać - mówi Robert Maciaszek.

Ma nadzieję, że samorządy będą miały silny wpływ na rozdania środków z KPO, bo wyzwań na przyszłość dla miast, jak Chrzanów, jest całe mnóstwo.

- Jestem burmistrzem od 2,5 roku i moim głównym celem był powrót miasta na ścieżkę rozwoju. Mamy znakomite położenie. Jesteśmy przy autostradzie A4 między Krakowem i Katowicami. W takiej samej odległości. Jesteśmy na tyle daleko od Krakowa czy Katowic, że nie grozi nam wchłonięcie przez aglomerację. Równocześnie to był dotąd problem: ludzie z Chrzanowa wyjeżdżali przede wszystkim z uwagi na brak szybkiego dojazdu do centrum Krakowa i Katowic - opisuje burmistrz.

Dlatego wszyscy z taką nadzieją czekają na efekty trwającego od miesiąca remontu linii kolejowej Kraków - Trzebinia - Katowice oraz Kraków - Trzebinia - Oświęcim. Ta druga pozwoli chrzanowianom w 40 minut dotrzeć do centrum Krakowa. Równocześnie pierwszy raz od lat coś drgnęło w budownictwie mieszkaniowym: powstaje 200 mieszkań, a budowa kolejnych 300 najprawdopodobniej ruszy jeszcze w tym roku. - Te mieszkania zeszły na pniu, co pokazuje, że takie miasta są atrakcyjne do życia. Głęboko wierzę, że moja strategia preistoczenia Chrzanowa w przyjazne dla ludzi „slow city”, oferujące wysoką jakość życia, załatwienie wszystkich spraw życia codziennego w ciągu 15 minut, na piechotę. Owszem, nie jesteśmy w stanie konkurować z Krakowem i Katowicami ofertą w zakresie kultury czy rekreacji, ale przecież możemy tam błyskawicznie podjechać - opisuje Robert Maciaszek.

Miasto stawia mocno na rozwój gospodarczy. W tym celu kończy przygotowanie planu zagospodarowania 280 ha terenu przylegającego do autostrady. - Skupujemy tam działki. Mam nadzieję, że już w przyszłym roku zaczniemy komercjalizować tę przestrzeń, bo to oznacza nowe miejsca pracy i nowe wpływy z podatków zwiększające dochody własne gminy. Im więcej dochodów własnych, tym więcej samorządności. Nowe firmy to także magnes przyciągający nowych mieszkańców - wyjaśnia burmistrz. Liczy także na środki z unijnego programu sprawiedliwej transformacji przeznaczone dla terenów górniczych.

- Mam nadzieję, że w realizacji tych planów pomogą fundusze z KPO. Muszą być one jednak inaczej dystrybuowane niż te z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wszyscy, niezależnie od poglądów politycznych, jako obywatele składamy się na budżet państwa, a bywa, że nie zawsze w równym stopniu te pieniądze do gmin wracają, co powoduje poczucie niesprawiedliwości - kwituje Robert Maciaszek.

Wieliczka: Wspaniała opieka nad seniorami i wyższa szkoła służb medycznych

Artur Kozioł, burmistrz Wieliczki, stwierdza, że czytając sporządzone w ostatnim czasie rządowe dokumenty, „można się pogubić”.

- Z jednej strony, składając wniosek do unijnego funduszu odbudowy, polski rząd odmalow-

wał krajobraz państwa w głębokim kryzysie, które potrzebują ogromnych unijnych pieniędzy na odbudowę gospodarki i całej reszty. Z drugiej mamy oficjalny przekaz rządu o tym, że dzięki tarczom przeszliśmy przez pandemię nieomal suchą stopą i Polska ma się najlepiej w Europie. Teraz dochodzi do tego Nowy Ład, który do Krajowego Planu Odbudowy dokłada wielkie, długofalowe plany, ale też będzie miał ogromne konsekwencje dla samorządów, choćby z uwagi na kolejne majstrowanie przy podatku dochodowym (PIT) - wylicza Artur Kozioł.

Przypomina, że w 2019 r. rząd wprowadził m.in. zerową stawkę podatku dochodowego dla młodych do 26. roku życia. Było to rozwiązanie korzystne dla podatników, ale w budżetach samorządowych oznaczało ubytek niemal 5 miliardów złotych.

- Jednocześnie samorządy, w przeciwieństwie do państwa, nie mają możliwości kompensowania ulg dla podatników poprzez manipulowanie wysokością innych danin. Jako stowarzyszenie „Samorządy dla Polski” uznaliśmy, że już najwyższy czas na przywrócenie równowagi w finansach samorządów. Przygotowaliśmy prosty projekt nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który kompleksowo rozwiązuje tę kwestię na poziomie gmin, powiatów i województw. W przypadku gmin zaproponowaliśmy podniesienie udziału w PIT z obecnych 39 do 44 proc. - mówi Artur Kozioł. I dodaje, że zapowiadane przez rząd podniesienie kwoty wolnej od podatku oraz stawki II progu podatkowego będzie miało jeszcze dotkliwsze skutki dla samorządów.

- Dlatego mówię, że samorządy nie potrzebują dzisiaj udziału w wysokości 49 proc. w PIT, tylko w wysokości 60 proc. w PIT. Po to, żeby utrzymać wydatki bieżące. No, chyba, że my, burmistrzowie, wójtowie, prezydenci, starostowie, zlikwidujemy np. transport publiczny i wywóz śmieci. Albo ktoś te zadania od nas przejmie. Jeżeli np. pan premier za nas wykona te usługi, finansując je ze swojego udziału w PIT, to proszę bardzo. Ale póki to jest moje zadanie, ja muszę mieć na nie źródło finansowania - tłumaczy burmistrz Wieliczki.

Jednym z obszarów ewidentnie wymagających poprawy jest opieka zdrowotna, dlatego Wieliczka chce m.in. wybudować nowoczesny szpital geriatryczny. Kompleksowa fachowa opieka nad seniorami to wyzwa-

REKLAMA

0010149407



Debate pt. „SAMORZĄDOWE RUCHY POLITYCZNE – DIAGNOZA, BIEŻĄCE WYZWANIA, PERSPEKTYWY”

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji organizuje debatę pt. „Samorządowe ruchy polityczne – diagnoza, bieżące wyzwania, perspektywy”.

Wspólnie ze znakomitymi gośćmi, a to m.in.: **Prezydentem Sopotu Jackiem Karnowskim** (Tak! Samorządy dla Polski), **Prezydentem Wałbrzycha Romanem Szelemiejem** (Dolny Śląsk – Wspólna Sprawa), **Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa Dominikiem Jaśkowcem** (Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski), **Andrzejem Porawskim** (Związek Miast Polskich) i **prof. Jarosławem Flisem** (Uniwersytet Jagielloński), będziemy dyskutowali o roli i znaczeniu coraz liczniejszych samorządowych ruchów politycznych. Poddamy krytycznej analizie ich funkcjonowanie i kierunki rozwoju, a także motywacje ich założycieli, jako że samorządowe ruchy polityczne, reprezentowane przez zaproszonych gości, a także szereg innych lokalnych inicjatyw, to podmioty różniące się nie tylko w zakresie celów, jakie sobie stawiają, ale także politycznych aspiracji. Ruchy te balansują pomiędzy wspieraniem, promocją i rozwijaniem samorządności a mniej lub bardziej klarownymi dążeniami politycznymi ich liderów. Już tylko dlatego – a powodów jest przecież dużo więcej – warto pochylić się nad działalnością samorządowych ruchów politycznych.

Debate odbędzie się **29 czerwca 2021 roku o godzinie 10.00**. Poprowadzi ją red. **Karolina Lewicka** z Radia TOK FM.

nie, którego Polska jeszcze właściwie nie podjęła - a które musi szybko podjąć, bo społeczeństwo, także w Małopolsce, starzeje się w szybkim tempie.

- Nasz problem polega nie tylko na braku odpowiednich placówek, ale też na chronicznym braku kadr w służbie zdrowia, dlatego chcę wybudować wyższą szkołę zawodową, która będzie kształciła pielęgniarki oraz osoby zarządzające służbą zdrowia. Musimy już dziś zadbać o wykwalifikowanych pracowników. To wymaga strategicznych decyzji - podkreśla Artur Kozioł.

Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski: Wielka dziejowa szansa dla małych ojczyzn i całej Polski
- Unijny program odbudowy to jest naprawdę wielka, dziejowa szansa dla całej Polski, dla naszych małych ojczyzn i dla naszych mieszkańców, więc naszym priorytetem jest to, żeby te pieniądze jak najlepiej zainwestować. Musimy wspólnie zrobić wszystko, by ich dystrybucja nie budziła wątpliwości i nie generowała konfliktów - mówi Małgorzata Małuch, prezes Zarządu Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski, wójt gminy Sękowa.

Zwraca uwagę, że obsługa tak wielkiego programu wymaga odpowiednich kompetencji, profesjonalizmu i doświadczenia. Logiczne, a nawet

konieczne wydaje się więc zaangażowanie w ów proces samorządów, które przez ponad 20 lat wykorzystują z powodzeniem środki unijne i dokonały dzięki nim wielkiej cywilizacyjnej przemiany w małych ojczyznach. Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Małopolski postuluje, aby jak najwięcej środków z KPO było dystrybuowanych poprzez samorząd województwa, który jest od lat instytucją zarządzającą wieloma unijnymi projektami. To bezcenne doświadczenie.

- Obsługa projektów przez samorząd wojewódzki i jego agendy jest bardzo profesjonalna. Jeżeli chcemy wydać dobrze i szybko te pieniądze, to musimy bazować na strukturach, które już dobrze funkcjonują - przekonuje Małgorzata Małuch.

Samorządowców niepokoi, że środki kierowane do samorządów to tylko w połowie dotacje. Drugą połowę stanowią instrumenty zwrotne (pożyczki). - Wójt Zielonek sobie poradzi, ale dużo samorządów znajduje się w kiepskiej sytuacji, trudno tam o stabilizację dochodów bieżących, zwłaszcza że te dochody państwo systemowo ogranicza. Takie gminy nie sięgną po instrumenty zwrotne, a tymczasem w KPO jest zapis, że nawet inwestycje w ochronę środowiska czy ścieżki rowerowe mają być realizowane nie z dotacji,

lecz pożyczek, które trzeba będzie spłacić. Ważne jest, byśmy jak najszybciej mogli korzystać z dotacji - wyjaśnia szefowa FWBiPM.

Dodaje, że po wielu latach pracy w samorządzie bardzo wysoko ceni sobie udział mieszkańców w planowaniu najważniejszych dla nich zadań i w ca-

TERAZ MAMY WIELKĄ SZANSĘ NA KOLEJNY SKOK CYWILIZACYJNY

Kazimierz Barczyk

łym procesie decyzyjnym. Jej zdaniem również w KPO udział społeczności lokalnych winien być kluczowy.

- My tu nie wydajemy jakichś abstrakcyjnych miliardów, tylko decydujemy o tym, w jakiej Polsce, w jakich małych ojczyznach będą żyć nasze dzieci, nasze wnuki. Tak powinniśmy na to patrzeć, a nie w perspektywie najbliższej kampanii wyborczej czy doraźnej walki politycznej. Musimy się ponad to wznieść. Jak wstępującej się w głos młodego pokolenia, to odnoszę wrażenie, że dla niego najważniejszy jest stan środowiska, szeroko rozumianego - czyli tego tu, ale też planety. Szczęśliwie w unijnym planie odbudowy jest na ten cel

dużo pieniędzy, zielona transformacja to jeden z priorytetów. Musimy właściwie zadbać o stan wody, gruntu, powietrza - zarówno w skali lokalnej, jak i po to, by wspólnie z innymi zatrzymać niekorzystne zmiany klimatyczne w skali makro - tłumaczy Małgorzata Małuch.

Podkreśla, że nowe unijne środki to wielka szansa na rozwiązanie problemów, których bez nich nie dałoby się rozwiązać - zwłaszcza z poziomu gmin, a nawet województwa.

- Przede wszystkim dla naszych dzieci musimy tę szansę wykorzystać. Poza tym sami przecież marzymy, żeby żyć lepiej, wygodniej, więc musimy likwidować białe plamy, gdzie jest ciągle gorzej. Także białe plamy cyfrowe, żeby nie było barier komunikacyjnych, żeby rozwój faktycznie był zrównoważony, także na peryferiach - mówi prezes Forum.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski: Jeśli chcemy dobrze zainwestować unijne środki, oddajmy je samorządom

- Wielkie nadzieje i plany związane z wielkimi unijnymi pieniędzmi, czyli słynnymi 770 miliardami złotych, nadzieje na wielki skok całej Polski idą dziś w parze z troską, żeby te pieniądze dobrze wydać. A kto to robi najlepiej? Samorządy - podkreśla Kazimierz Barczyk,

przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Przypomina, że od lat 40 proc. pieniędzy z budżetu unijnego dla Polski trafia do samorządów wojewódzkich i jest dystrybuowane właśnie przez nie. Jesteśmy jedynym państwem Europy, gdzie ten udział jest tak duży - i to rozwiązanie świetnie się sprawdziło.

- Dorobiliśmy się w regionach wysoce profesjonalnych urzędników wyspecjalizowanych w wykorzystaniu środków unijnych, konkursy są obiektywne, są zespoły monitorujące. Co ważne - to zespoły ekspertów decydują o tym, na co i komu przyznać pieniądze - podkreśla Kazimierz Barczyk. Jego zdaniem cały ten system powinien być wykorzystany w realizacji KPO i wcielaniu w życie zadań z nowego unijnego budżetu. Tym bardziej, że startujący w konkursach przedsiębiorcy uznali obowiązujące zasady za obiektywne i - jeśli nawet przegrywają - to szukają winy raczej w sobie, a nie w rzekomych „układach” bądź politycznych preferencjach. Nikt nie ma w takiej sytuacji pretensji do samorządu.

- Przy KPO do samorządów wojewódzkich ma trafić 30 proc. Lepiej, żeby to było nadal 40 proc., skoro mamy ten dobry standard, ale dobrze, że jest i te 30. Miejmy nadzieję, że one będą podzielone nie centralnie, tylko

właśnie regionalnie. I wtedy generalnie damy sobie radę - samorządowcy gminni, powiatowi i wojewódzcy. A damy dlatego, że w tej naszej relacji jesteśmy pod wzajemną kontrolą, w ciągłej interakcji. I to jest zdrowe, to przyniosło efekty - podkreśla lider SGiPM.

Przestrzega przez zbyt dużą centralizacją, próbami sterowania wszystkim z Warszawy - bo to już było i przyniosło smutny efekt w postaci peerelowskiej szarzyzny, a w końcu - upadku. Dodaje, że wielkie wezwanie „Solidarności”, byśmy wzięli sprawy w swoje ręce, było wezwaniem do decentralizacji, do samorządności. Do lokalnego decydowania o tym, co dla mieszkańców dobre. Wywołało się ze społecznej nauki Kościoła, że najpierw jest rodzina, potem samorząd gminny, potem powiatowy - i one są najważniejsze w podejmowaniu decyzji istotnych dla funkcjonowania wspólnoty.

- Dokonałiśmy w ciągu 30 lat skoku cywilizacyjnego, ogromnego, największego od wielu wieków. Właściwie dla samorządów był to podobny skok w czasie jak wtedy, gdy powstały nasze miasta. Albo od panowania Kazimierza Wielkiego, który zostawił Polskę mruwaną. Teraz mamy wielką szansę na kolejny taki skok. Nie zmarnujmy jej - apeluje Kazimierz Barczyk.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ZAKLICZYN

Osiągnięciami można by obdzielić kilka kadencji



Dawid Chrobak, burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Rozmowa z DAWIDEM CHROBAKIEM, burmistrzem Miasta i Gminy Zakliczyn, na półmetku kadencji

- Oddanie do użytku nowoczesnego przedszkola z samorządowym żłobkiem, rozpoczęcie budowy mieszkań komunalnych, odbudowa zamku w Melsztynie, ale też wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego w Zakliczynie czy dożynki wojewódzkie z rekordową publicznością. Tymi inwestycjami, przedsięwzięciami i wydarzeniami można by obdzielić kilka kadencji, tymczasem to wszystko się działo tylko w pierwszej połowie kadencji

samorządu 2018 - 2023. Co - Pana zdaniem - z tych wszystkich działań jest największym sukcesem półmetka?

- Powiem o przedsięwzięciu, które nie zostało wymienione - doprowadzeniu do rewitalizacji centrum Zakliczyna i pozyskaniu na ten cel środków zewnętrznych z budżetu państwa (I etap), a także unijnych z województwa małopolskiego (II etap). Rynek i otoczenie zyskuje zupełnie nowe oblicze. Prace przy naszej sztafardowej inwestycji są bardzo zaawansowane. Ich finisz nastąpi jeszcze w tym roku. Dodam tutaj, że łączny koszt I i II etapu rewitalizacji Rynku to kwota blisko 13 mln zł, z czego przeszło 9 mln zł to właśnie środki zewnętrzne. Od początku bieżącej kadencji samorządu na inwestycje przeznaczaliśmy ok. 50 mln zł, z czego blisko 30 mln zł to środki pozyskane z różnych funduszy oraz programów rządowych i unijnych. W budżecie gminy Zakliczyn na 2021 r. na inwestycje zaplanowane mamy ponad 23 mln zł, co stanowi blisko 30 proc. wydatków gminy.

- **Jakie jeszcze inne sukcesy inwestycyjne chciałby Pan wymienić z ostatnich 2,5 roku?**

- W 2019 roku zakończona została budowa przedszkola i żłobka w Zakliczynie z dotacjami z budżetu państwa, programu Małuch Plus (400 tys. zł) oraz z dofinansowaniem z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (1,4 mln zł). Wybudowana została hala sportowa przy Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Gwoźdźcu ze wsparciem ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki (1,6 mln zł). Powstał nowoczesny plac targowy przy ul. Grabina w Zakliczynie dzięki dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (500 tys. zł). Odbudowujemy zamek w Melsztynie - pozyskaliśmy na ten cel blisko 1,1 mln zł środków rządowych.

Do nowych pomieszczeń w budynku przy Rynku w Zakliczynie przeniosła się Gminna Biblioteka Publiczna im. Ojca Jana Góry. Pieniądze na modernizację i zakup nowoczesnego wyposażenia, w tym cyfrowego, pozyskaliśmy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (500 tys. zł). Zmodernizowane zostały też pomieszczenia po dawnej bibliotece w Ratuszu, gdzie teraz jest sala kinowa, są też inne sale do spotkań z całym zapleczem technicznym (225 tys. zł).



Rynek w Zakliczynie w trakcie realizacji - maj 2021

Zdobyliśmy pieniądze na Muzeum Regionalne w Zakliczynie (210 tys. zł).

Rekordowe środki pozyskiwaliśmy i pozyskujemy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na remonty dróg uszkodzonych w wyniku klęsk żywiołowych, tzw. powodziówek (1,7 mln zł). Pozwoliły one położyć nowe nakładki asfaltowe na kilometrach gminnych dróg. Ostatnio otrzymaliśmy promesę w wysokości prawie 3,5 mln zł na stabilizację osuwiska w Pałęsnicy. We współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w Krakowie oraz Starostwem Powiatowym w Tarnowie wykonałiśmy chodniki przy od-

cinkach wojewódzkich i powiatowych dróg. Było tego wszystkiego naprawdę dużo.

- Nie wspominał Pan o budowie bloku komunalnego w Lusławicach. Ile rzeczywiście w gminie powstanie mieszkań w ramach rządowych programów? Pierwotnie mówiło się o dwóch blokach, ale niedawno podpisał Pan list intencyjny w sprawie budowy kolejnego.

- W realizacji obecnie jest jeden blok w Lusławicach. Obecnie wykonywane są fundamente. Obiekt powstanie do 30 września 2022 r. Wartość zadania to blisko 7 mln zł. Jest ono dofinansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji

Lokalnych na poziomie 95 proc. - dotacja to w sumie ponad 6,6 mln zł. Drugim zadaniem przygotowanym do realizacji jest budowa bloku wielorodzinnego w Pałęsnicy, na działce obok ośrodka zdrowia. Mamy już pełną dokumentację i pozwolenie na budowę. Aktualnie zabiegamy o kolejne środki rządowe, aby to zadanie rozpocząć. Szacunkowa wartość inwestycji to ok. 6 mln zł. Chcemy w perspektywie kilku miesięcy ogłosić przetarg na to zadanie. W Pałęsnicy ma powstać 30 mieszkań. Do tej inwestycji chcemy dołożyć oszczędności z przetargu na obiekt w Lusławicach - to w sumie 1,8 mln zł.

Z kolei na jednej z niedawnych sesji Rady Miejskiej wyrażono zgodę na przystąpienie naszego samorządu do spółki „Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Małopolska”, pilotowanej przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, a realizowanej przez Krajowy Zasiób Nieruchomości. Wspólnie z radnymi będziemy się zastanawiać, które działki wniesiemy jako aport do spółki. Mamy na oku dwie lokalizacje, ale jeszcze za wcześnie na konkretną odpowiedź. Planujemy, aby powstało 60-80 kolejnych mieszkań w dwóch lokalizacjach. Ale, jak wspominałem, konkretne decyzje są jeszcze przed nami.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY GMINY MIASTA BOCHNIA

Uczciwie i mądrze wykorzystajmy niepowtarzalne szanse



Stefan Kolawiński
Burmistrz Miasta Bochnia

Obecny czas jest bardzo trudny dla wszystkich. W dalszym ciągu borykamy się z dużymi obostrzeniami w związku z pandemią koronawirusa, obniżyły się dochody gmin, a wzrosły wydatki. To wszystko powoduje konieczność korekty zamierzeń i działań.

Trzeba było dość mocno prze-wartościować kolejność i potrzebę realizacji poszczególnych prac, mając na uwadze pierwszeństwo działań zbieżnych z oczekiwaniami podczas sytuacji kryzysowej, w tym przekierowanie środków na pomoc w walce z wirusem. Wsparcie dla służb medycznych i ratowniczych, pewne ulgi dla lokalnej przedsiębiorczości ponad to, co zapewnia im program rządu w postaci kolejnych „tarcz” osłonowych, musiał być i jest priorytetem.

Nie oznacza to rezygnacji ze sztan-darowych, wielolet-nich inwestycji wpisujących się w Program Rewitalizacji Bochni, ale utrudnienia w wykonaniu, opóźnienia, a nawet rezygnacja z innych następuje. Potrzeby takiego miasta jak Bochnia są duże. Mamy jeszcze wiele do zrobienia i każda sytuacja powodująca komplikacje mnie martwi. Pod szczególną uwagę musimy brać historię Solnego Grodu. Bochnia to najstarsze miasto w Małopolsce, starsze nawet od Krakowa i przez długi okres czasu stano-wiące o bogactwie i sile Państwa Polskiego. Ma to swoje konsekwencje w tempie prowadzonych na terenie miasta inwestycji.

Realizowany teraz projekt Rynek OD-NOWA czy Rewitalizacja Plant Salinarnych prowadzone są w ścisłym reżimie nadzoru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i związane

z wykonywaniem koniecznych prac archeologicznych. Liczba odkryć, znalezionych artefaktów jest bardzo duża. Archeolog nie działa jak operator koparki, ale jak zegarmistrz, który z wielką pieczołowitością i precyzją wynosi na światło dnia dzisiejszego naszą historię zachowaną w znaleziskach. Można powiedzieć, że ubocznym efektem są opóźnienia i idący w ślad za tym wzrost kosztów inwestycji.

Nie wyobrażam sobie jednak sytuacji, gdzie archeolodzy i konserwator podchodziliby do swojej pracy w sposób nie-dbały. Z jednej strony chcemy jak najszybciej i jak najtaniej zbudować nowy obraz miasta, a z drugiej wiemy, że to nie takie proste. Na pytanie, czy dzisiaj bym coś zmienił, odpowiedź jest oczywista. Tak, zmieniłbym i to z całą pewnością cały szereg rzeczy. Sęk w tym, że dopiero bogatszy o nową wiedzę i doświadczenia wiem, iż pewne sprawy można byłoby poprowadzić inaczej.

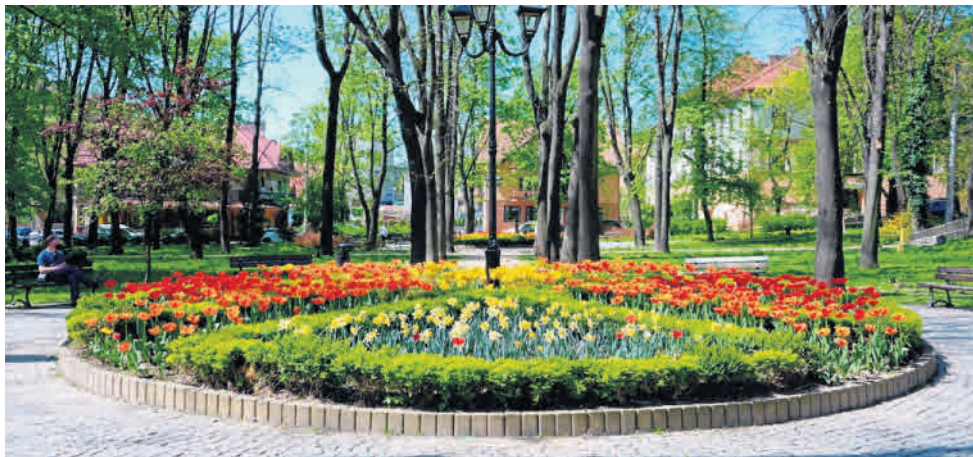
Ktoś powie: „mądry Polak po szkodzi”, ale to nie do końca tak... Spodziewaliśmy się wystąpienia problemów i spodziewamy się ich nadal, tylko tak do końca nie da się przewidzieć, co i jak będzie wyglądać. Przy kolejnych inwestycjach prowadzonych w obrębie centrum będziemy zakładać większy margines na opóźnienia i wyższe koszty inwestycji, ale to, czy trafimy, czy nie, wyjdzie dopiero w czasie konkretnej pracy, a nie planowania.

Bardzo się cieszę z wprowadzenia Krajowego Planu Odbudowy, dającego duże wsparcie zarówno inicjatywom krajowym, jak i otwierającym nowe możliwości samorządom. Te setki miliardów euro to jedyna i niepowtarzalna szansa dla całej Polski. Bochnia, przeprowadzając obecnie Program Rewitalizacji Miasta, właśnie z takiego wsparcia korzysta. Piszący i składamy bardzo wiele wniosków, a część z nich otrzymuje dofinansowanie. Bez tego prowadzenie dużych, potrzebnych i kosztownych inwestycji nie jest możliwe siłami samej gminy.

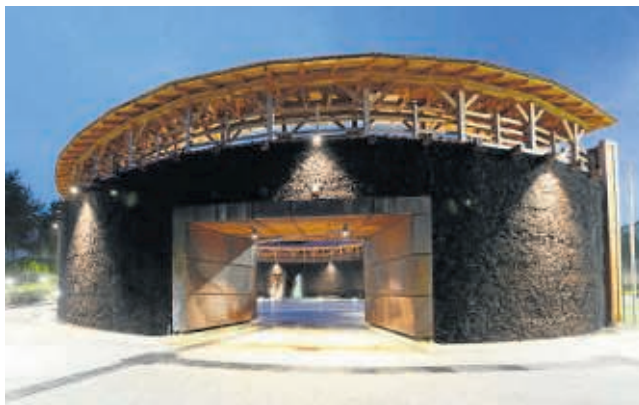
Czego oczekujemy? Sprawiedliwego i przejrzystego podziału tych środków. W ostatnim czasie wnioskowaliśmy o dofinansowanie kilku bardzo potrzebnych zadań w ramach programu pod nazwą Fundusz Inwestycji Lokalnych. Nie do-



Rynek w Bochni zmienia swoje oblicze



Plac Turka – jedno z wielu zielonych miejsc w Bochni



Tężnia solankowa w Bochni oddana do użytku w 2020 roku

staliśmy ani grosza, chociaż były to bardzo konkretne i ważne inwestycje, jak choćby odbudowa walącego się mostu nad Babicą. Dość głośno zrobiło się o podziale środków z FIL w mediach i pojawił się zarzut upolitycznienia podziału. Nie zadawałem sobie trudu, żeby „polować na czarownice” i sprawdzać, z jaką opcją gospodarz danej gminy, miasta czy powiatu jest czy nie jest związany. Dla mnie nie powinno to mieć żadnego znaczenia, jednak rządzący powinni bardzo uważać i unikać sytuacji, w których tego typu zarzuty mogą się

pojawiać. Tak więc liczę na to, że zasady przyznawania dofinansowania dla lokalnych projektów będą teraz na tyle przejrzyste, żeby wykluczyć ewentualność domysłów o jakichkolwiek interesach, oprócz interesu ogólnego mieszkańców lokalnych społeczności.

Z całą pewnością będziemy aplikować w najszerszej możliwej przestrzeni grantów, jaka będzie do objęcia. Pamiętamy jednak o tym, iż każda, nawet dofinansowana inwestycja wymaga wkładu własnego i trzeba takie środki posiadać. Zapowiadane ułatwienia, ulgi

na terenie poszczególnych gmin, jednak służących ogólnym potrzebom Państwa Polskiego, również powinny współdecydować gminy. Nie chodzi mi o programy, które będzie prowadziło bezpośrednio określone ministerstwo, ale o sprawy często przeoczone z perspektywy Warszawy. Rząd powinien sobie pozostawić jakąś rezerwę na to, czego nie dostrzegł, a co jest konieczne. Tak więc jak gdyby trójpodział środków i decyzji.

Patrząc na poszczególne szczeble, wyglądać by to mogło tak. Stopień pierwszy, określone środki dla poszczególnych gmin, przeznaczone na konkretne, określone katalogiem inwestycji. Stopień drugi, określone środki dla poszczególnych gmin z decyzją szczebla samorządu danego województwa, przydzielane wg jasnych i czytelnych zasad, dotyczące zadań danego samorządu lokalnego oraz zadań własnych województwa. Trzeci stopień to dofinansowanie ze szczebla rządowego takich działań, które mają związek z zadaniami będącymi domeną konkretnego ministerstwa.

Żeby wyjaśnić wprost, o jakie zadania chodzi, podam przykład. W Bochni działa Zespół Państwowych Szkół Muzycznych, podlegający Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który od lat zmaga się z problemem lokalnym. Samorząd nie jest samodzielnie w stanie ani znaleźć odpowiedniej lokalizacji, ani ponieść kosztu ewentualnego remontu, możliwych do prowadzenia takiej działalności obiektów. Gdyby przeznaczono część środków na tego typu białaczki, szereg problemów mógłby zniknąć.

Ostatni, czwarty stopień to inwestycje ogólnokrajowe i tutaj samorząd mógłby mieć wpływ na ich podział, ale tylko przekazując konkretne opinie lub umotywowane wnioski wspierające projekt lub dot. zmiany rozwiązań lub nawet wykazania ich szkodliwego wpływu np. na środowisko itp.

Na koniec jeszcze raz podkreślę: na każdym stopniu decyzyjności przejrzystość działań musi być krystaliczna i nie pozostawiająca wątpliwości. Gdy tak się stanie, bardzo szybko wszyscy Polacy odczują dobry i konkretny wpływ tych olbrzymich pieniędzy.

Stefan Kolawiński
Burmistrz Miasta Bochnia